Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70 W państwie niemieckiem kwartalnie: 16 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—

Numer pojedynczy zwykły 12 hal
Numer niedzielny ilustrowany 16 h

Nr. 62 **Kraków, Środa dnia 2 Marca 1904.** **Rok XII.**

Od Administracji.

Upraszamy Szan. Prenumeratorów o rychłe nadesłanie prenumeraty dla uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika. Prenumerata wynosi za miesiąc Marzec na prowincyi **2** kor. **70** hal., w Krakowie bez odnoszenia **2** korony. Za odnoszenie dopłaca się **40** h.

Nowo przystępujący Prenumeratorowie mogą otrzymać bezpłatnie początek powieści **„Synowie burzy“**.

Za dopłatą **1** kor.: początek drukującej się obecnie powieści **„Mały garnizon“** przez porucznika Bilse; i pamiętniki w **„Cytadeli“**.

Za dopłatą **1** kor. **60** hal. można nabyć cztery ukończone powieści: 1) **„Skrzynka z Ametystu“**, 2) **„Sonia“**, 3) **„Teraz i zawsze“** powieść z włoskiego, 4) **„Potomek Wallensteina“** powieść usnuta na tle stosunków żydowskich

WOJNA.

Wczorajszy dzień przyniósł wiadomości o pierwszej większej potyczce w Korei. Konny oddział rosyjskiej przedniej straży miał dotrzeć w głąb Korei o jakie 200 wiorst od rzeki Jalu. Rosyjska ajencja telegraficzna doniosła naturalnie, że kozacy świetnie odparli Japończyków. Późniejsze depesze londyńskie prostują, że przeciwnie Rosjanie uciekli zostawiając na miejscu potyczki wiele koni. Urzędowa depesza z Tokio donosi, że rosyjska kawalerja ukazała się w okolicy Pieng-jang, że jednak musiała się cofnąć wobec morderczego ognia japońskiej piechoty. Są to wszystko, jak się zdaje, potyczki przednich straży, które pozwalają wnosić, że obie armje, w szczególności japońska ustawicznie się naprzód posuwają.

Flota japońska koło portu Artura powtarza swoje ataki z uporczywą systematycznością a zawsze skutecznie. Według ostatnich wiadomości, eskadra rosyjska znowu zmniejszyła się o kilka okrętów. niezdolnych do walki. Oto co donosi „Daily Telegraph“ z Inkau pod datą 29 lutego: Dzisiaj rano 15 japońskich okrętów wojennych zjawiło się przed Portem Artura i otworzyło silny ogień. Krążowniki rosyjskie „Nowik“, „Ascold“ i „Bajan“, które wyruszyły z czteroma torpedowcami, aby zaatakować Japończyków, zostały zmuszone do cofnięcia się. „Ascold“ tonie. „Nowik“ jest ciężko uszkodzony. Jeden torpedowiec ros. utonął. „Retwizan“ doznał ponownie uszkodzeń. Po dwugodzinnym ogniu flota japońska odpłynęła w porządku. Rosyjska artylerja wyruszyła do zatoki Gołębiej.

Ruchy wojsk japońskich, miejsca, skąd wypływają okręty transportowe i gdzie wylądowują, okryte są ścisłą tajemnicą. Rąbek tajemnicy uchyla korespondent londyńskiego „Daily Telegraph“, który z Nagasaki przesiedlił się do Szangaju, żeby módz swobodniej telegrafować. Według tych wiadomości większa część przewozowych okrętów japońskich wróciła już do Nagasaki i zabrała nowe transporty wojska. Od 10 lutego miało odpłynąć z Nagasaki przeszło czterdzieści okrętów z wojskiem; jeszcze więcej okrętów wypłynąć ma z Ujiny, niedaleko Hiro szimy.

Siły zbrojne Rosji.

Wiadomości o siłach wojska rosyjskiego na terenie wojny są w dziennikach zachodnio-europejskich podawane tak sprzecznie, że trudno się z nich czegoś dowiedzieć. Wobec tego (audiatur et altera pars) podajemy rosyjski urzędowy wykaz wojsk, stacjonowanych na dalekim Wschodzie, oraz uwagi historyczne ze źródeł również rosyjskich zaczerpnięte.

Ostatni pochód zbrojny na Daleki Wschód odbył niespełna przed pół wiekiem Apostoł hr. Murawjew. zwany „amurskim“ (brat b. jenerał-gubernatora wileńskiego). W imieniu Rosji zawarł on traktat, na którego mocy rzeka Amur i dopływ jej Usuri uważane były odtąd za naturalną granicę posiadłości rosyjskich z chińskiemi.

Po dokonanem rozszerzeniu granic zapanowała na długie lata cisza w odległych prowincjach, posiadających kolosalne obszary, prawie bezludne, a kolonizacja postępowała zwolna przy pomocy żywiołu skazanych na osiedlenie i ruchu emigracyjnego chłopów rosyjskich z Europy. Sytuacja zmieniła się zupełnie z chwilą rozpoczęcia budowy kolei syberyjskiej, która dziesiątki tysięcy robotników, wojska i nowych osiedleńców pchnęła na Daleki Wschód.

Wojna japońsko-chińska i zajęcie Mandżurji zmieniły zasadniczo stosunki w tych odległych krajach. Rozpoczęła się masowa wysyłka wojsk, które obsadziły ten olbrzymi kraj, a że nowo wybudowana kolej dała możność zawiązania większych stosunków handlowych, więc prócz wojska i masy służby i urzędników kolejowych, powędrowało tam wielu kupców dla robienia fortuny.

Budowa dalszych linij kolejowych, zajęcie półwyspu Ziaotong, oraz wybudowanie silnej fortecy w Porcie Artura wywołały potrzebę wzmocnienia tamtejszych garnizonów.

A teraz kiedy nadeszła chwila rozstrzygających zapasów, chce Rosja zwiększyć swoje siły zbrojne aż do 500000 żołnierza, aby przewagą mas uzyskać stanowczą przewagę nad zwycięskimi dotychczas Japończykami.

Oto jak na początek kampanji armja bojowa przedstawia się w liczbach:

36 pułków strzelców wschodnio-syberyjskich, zwiększonych posiłkami z Europy w postaci trzech bataljonów	108,000
Cztery pułki z Rosji europejskiej	16,000
Dwanaście pułków, dawniej rezerwowych. obecnie linjowych syberyjskich	48,000
Sześć bataljonów kozaków zabajkalskich	6,000
Cztery bataljony saperów i sześć bataljonów kolejowych	11,000
Artylerja, licząc po dywizji o trzech baterjach dla każdej brygady strzelców i takiejże dywizji na każdą brygade piechoty, ogółem 15 dywizyj o sile 45 pieszych bateryj ośmiodziałowych	13,500
Kawalerja o sile pułku dragonów złożonego z sześciu szwadronów, 12 pułków zabajkalskich, sześciu syberyjskich, dwóch siemireczeńskich, półtora amurskiego i jednego usuryjskiego po sześć secin. razem 140 szwadronów i secin po 150 ludzi	21,000
Artylerja załogowa o sile 20 kompanij	7,000
Cztery baterje konne zabajkalskie	1,000
Parki amunicyjne, wojsko i służba pomocnicza w stosunku 25 prc, wojsk czynnych, oraz straż pograniczna około	60,000

Razem tedy armja ta liczy około trzechkroć stotysięcy wojska, wśród którego, z wyjątkiem dwóch brygad piechoty wraz z artylerją, przysłanych z Rosji europejskiej, są tylko same jednostki siły zbrojnej, należące wyłącznie do posiadłości Dalekiego Wschodu lub Syberji i zmobilizowane częściowo przy pomocy żołnierzy zapasowych, powołanych z Syberji i kozactwa tamtejszego.“

Twierdze morskie.

Obecnie kiedy na wodach Dalekiego Wschodu rozgrywają się wypadki dziejowego znaczenia, wszystko cokolwiek odnosi się do wojny morskiej, nabiera niezwykłego interesu i powszechną budzi ciekawość.

Do rzędu spraw takich należy znaczenie twierdz morskich i ufortyfikowanych portów w wojnie dzisiejszej, gdy nie tyle sprawność i osobista dzielność marynarzy, ile urządzenia techniczne decydują przeważnie o wynikach walki.

Twierdze morskie grają w czasie wojny współczesnej ważną rolę. Głównem ich zadaniem obrona eskadry w czasie jej działań przeciw nieprzyjacielowi przy pomocy czynnego udziału w bitwie morskiej, przez dostarczanie na okręty zapasów żywności, amunicji i węgla. — Oprócz tego twierdze morskie służą za schroniska dla okrętów uszkodzonych.

Tym sposobem twierdze nadbrzeżne spełniają jednocześnie rolę magazynów wojennych i służą do obrony wybrzeży przed najazdem wroga.

Główną broń twierdz morskich stanowi artylerja i torpedy. Za pomocnicze zaś środki służą refrektory elektryczne, telegrafy podwodne, telefony i t. p.

Artylerja składa się z dział ciężkich dużego kalibru i armat średnich rozmiarów, z haubic i szybkostrzelnych armat najnowszych systemów.

Aby dać pojęcie czytelnikowi o działaniu artylerii ciężkiej, dość zaznaczyć, że pociski wyrzucane z jej dział, ważą po 450 kilogramów, czyli około 30 pudów i wymagają naboju. złożonego z $3\frac{1}{2}$ puda prochu bezdymnego. Średniej wielkości działa mają przeciętnie 12—15 centymetrów, szybkostrzelne armaty po 4·7 do 7·5 ctm. Wszystkie działa artylerji fortecznej ustawione są powyżej 50 metrów nad poziomem morza i nie posiadają żadnego przykrycia, albowiem już przez samą wodę zabezpieczone są od pocisków z okrętów atakujących. Niżej ustawione armaty osłaniają się tarczą pancerną.

Przybory, zatrzymujące statki nieprzyjacielskie są najrozmaitsze. Są to łańcuchy, pale, zatopione okręty. — Najdzielniejszym wszelako środkiem, powstrzymującym najazd flotyli nieprzyjacielskiej są miny podwodne.

Miny te, w kształcie sporych cylindrów, opuszczają się w wodę na kotwicach i wybuchają albo przy zetknięciu się z niemi statku nieprzyjacielskiego, lub też przez zapalenie ich z brzegu przy pomocy iskry elektrycznej. Refiektory elektryczne rzucają snop światła na powierzchnię morza, pozwalając twierdzy morskiej być czynną i w nocy. W ogóle środki techniczne obrony twierdzy morskiej od strony morza są obecnie tak udoskonalone, że zdobycie jej szturmem przez flotę nieprzyjacielską jest prawie niemożliwem.

Atakowanie twierdzy morskiej polega na blokadzie jej, bombardowaniu, lub szturmie od strony morza. Blokada ma na celu przeszkodzenie wypłynięciu eskadry nieprzyjacielskiej z oblężonego portu, aby dać przez to możność własnej eskadrze dokonania operacji w innym punkcie wybrzeża morskiego, naprzykład dopełnić wylądowania wojsk, lub tym podobnie. Okręty blokujące ustawiają się w odległości 3—5 mil morskich od fortów twierdzy, przyczem torpedowce i kontrtorpedowce pełnią służbę strażniczą. Eskadra blokująca winna być w każdej chwili gotową do walki.

Bombardowanie dokonywa się tylko wówczas, jeżeli port nie wrzyna się zbyt głęboko w ląd i nie posiada zbyt wąskiego wyjścia. Eskadra bombardująca ustawia się w odległości 10 wiorst od fortów twierdzy morskiej.

Zadaniem bombardowania jest zniszczenie ar-

senatu, doków, magazynów i stojących w porcie okrętów nieprzyjacielskich. Uczestniczące w bombardowaniu okręty powinny być bezustannie w ruchu, aby utrudnić artylerji fortecznej działanie odporne. Najtrudniejszem zadaniem operacji przeciw twierdzy morskiej jest atakowanie jej od strony morza, ale za to najpewniej prowadzi do celu.

Podobny atak rozdziela się zazwyczaj na pięć części: zniszczenie wszystkich przeszkód, tamujących dostęp do twierdzy, rozpoznanie środków obrony, bombardowanie fortów panujących nad wejściem do portu i sforsowanie wejścia. Usunięcie przeszkód tamujących wejście do portu powierza się łodziom podwodnym. Że zaś w budowie ich nie osiągnięto jeszcze zbyt donioslych rezultatów, zazwyczaj dwa torpedowce, połączone liną podwodną, zmuszają miny, umieszczone na kotwicach, wypłynąć na powierzchnię morza, gdzie je wyławiają.

Rozpoznanie sił artylerji fortecznej dokonywa się z balonu, przytwierdzonego do okrętu i ma na celu określenie rozlokowania baterji. Niekiedy w tymże samym celu zmusza się artylerję forteczną do rozpoczęcia ognia, zbliżając się umyślnie na pewną odległość.

Po tych pracach przygotowawczych następuje dopiero atak właściwy. Po usunięciu wszelkiego niebezpieczeństwa, eskadra atakująca wpływa do portu i tam rozpoczyna bombardowanie, przy czem jednocześnie rozpoczyna się szturm od strony lądu.

Polityka zagraniczna Madziarów.

Zwrot w polityce zagranicznej Madziarów. — Zanik sympatji dla Niemiec. — Widmo niebezpieczeństwa wszechniemieckiego. — Groza zewnętrzna i wewnętrzna. — Przyjaciele Niemiec w Austrji.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze:

Najwybitniejszem znamieniem politycznem sesji delegacyjnej węgierskiej była silna niechęć do zbyt ścisłego przymierza z Rzeszą niemiecką i poklask, dany ministrowi hr. Gołuchowskiemu za jego zbliżenie się do Rosji. Z góry zaś zastrzedz trzeba, że politycy madziarscy pojmowali owo zbliżenie się jako kontrwagę, wymierzoną przeciwko hegemonji Niemiec w Europie środkowej, a zatem nie jako cel sam w sobie, lecz jako środek, prowadzący do celu. Onym celem jest uchronienie państwa węgierskiego od zbytniego naporu ze strony Niemiec i Niemców.

Ta zmiana w rozumowaniach politycznych madziarskich zasługuje na oświetlenie. Rok 1849, wyprawa Paszkiewicza na Węgry, pomoc, jaką Mikołaj I dał Habsburgom celem zgniecenia Madziarów, klęska pod Villagos i kapitulacja Görgeya — wszystko to wywołało w piersiach Madziarów nienawiść do Rosji. Owo uczucie nienawiści kierowało hr. Andrassym, gdy układał jako minister spraw zagranicznych Austro-Węgier plany zdobycia dla Austrji zaboru polskiego w Rosji. Wojna turecka w 1877 wywołała na Węgrzech manifestacje antyrosyjskie. Turkom życzono zwycięstwa w prasie, w depeszach, na zgromadzeniach publicznych. Z składek publicznych zakupiono szablę dla Osmana-baszy, a deputacja studentów węgierskich udała się do Konstantynopola, by przypomnieć Turkom, iż Madziarzy i osmanlisy — to dzieci jednego i tego samego szczepu. Sułtan przyjął i sowicie ugościł ową deputację.

Celem obrony nietylko Austrji, lecz i Węgier przed Rosją zawarł Andrassy przymierze z Niemcami, które później Kalnoky, Madziar zniemczony, zmienił w trójprzymierze przez wciągnięcie Włoch do owego sojuszu. Raz w rok, jak długo hr. Kalnoky stał na czele gabinetu wspólnego, delegacja węgierska podkreślała swoje zadowolenia i z trójprzymierza i z przyjaźni ścisłej z Niemcami. W nagrodę za to prasa kanclerska w Niemczech obsypywała Madziarów komplementami, że są pod względem politycznym narodem najmądrzejszym w monarchji Habsburskiej.

Tymczasem w Niemczech i w krajach austroniemieckich rósł coraz to potężniej kierunek, który musiał Madziarów coraz to silniej niepokoić. Owym kierunkiem — ruch wszechniemiecki, dążność do skupienia wszystkich Niemców w jedno państwo. Owo skupienie mogło się odbyć wyłącznie kosztem rozbicia Austrji.

Dla Węgrów taka zmiana groziła wielu niebezpieczeństwami. Dzisiaj kraje austro-niemieckie i austro-czeskie tworzą rodzaj pasa ochronnego dla Węgier. Z chwilą, gdyby Prusy wyciągnęły łapę po te kraje, z chwilą, gdyby tuż pod Preszburgiem zaczynała się granica państwa niemieckiego, — Węgry spadłyby na poziom Serbji. I jak dzisiaj drży rząd serbski wobec Austro-Węgier, tak samo później państwo węgierskie zmieniłoby się w przedmiot igraszki w rękach dyplomacji niemieckiej.

Do tego niebezpieczeństwa zagranicznego przyłączyłoby się niebezpieczeństwo wewnętrzne. Owe miljony Niemców, które się dzisiaj coraz opornie madziaryzują, podniosłyby odrazu głowę i rozsadziłyby państwo węgierskie, dając wielkim Niemcom możność wmieszania się i nowych zaborów.

Upadek Badeniego i Thuna w Austrji pod naporem prądów szowinistycznych niemieckich, sankcjonowanie owych prądów u góry, słowem, cały zwrot polityki wewnętrznej w Austji od 1897 roku, kazał się Madziarom mieć na baczności. Stąd zrodził się u nich prąd, dążący do utworzenia odrębnej armji madziarskiej; stąd w polityce zagranicznej oziębienie uczuć dla trójprzymierza i powitanie radosne zbliżenia się ku Rosji jako kontrwagi przeciwko Niemcom.

W Niemczech spostrzeżono tę zmianę. Na razie dyplomacja niemiecka usiłuje ją przemilczeć jako objaw bardzo dla siebie niepożądany. Prasa inspirowana pruska wyładowuje przecież niechęć do Węgrów w inny sposób: potępia ich zabiegi około stworzenia armji odrębnej, karci za madziaryzowanie Niemców, notuje skwapliwie każdy objaw, mogący świadczyć o demoralizacji i rozkładzie obyczajowym społeczeństwa madziarskiego.

Zmiana frontu w polityce madziarskiej sprawia, że sojusz z Rzeszą Niemiecką stracił wśród obywateli Austro-Węgier większość zwolenników. Polacy już po mowie Malborskiej Wilhelma II otwarcie oświadczyli się przeciwko trójprzymierzu; teraz to samo uczynili Madziarzy.

Pp. Derschatta, Kaiser i Prade są zupełnie odosobnieni.

Korespondencja.

PETERSBURG 26 lutego.

Wojna zajmuje wszystkich wyłącznie. Dzienniki są czytane z ogromnem zajęciem i napięciem. Nadzwyczajne dodatki do dzienników są rozchwytywane natychmiast i dyskutowane przez tłumy, którym dają sposobność do patrjotycznych manifestacyj. Ale coraz więcej ogarnia ogół przygnębienie. Świetnych spodziewanych zwycięstw jakoś nawet rządowe biuro telegraficzne donieść nie umie, więc pewność przewagi i zaufanie w potęgę Rosji zamienia się w rozdrażnienie i nieufność. Stąd szukanie winowajców dotychczasowych klęsk; prasa rozwodzi się szeroko nad błędami w administracji, w zarządzie; pospólstwo posądza Amerykanów, że paszki z konserwami, dostarczane przez nich na zamówienie rządu, były zatrute. Najbardziej znienawidzonem jest nazwisko Aleksiejewa i na tem tle są rozbudzone nadzwyczajne nadzieje do zamianowania Kuropatkina naczelnym dowódcą armji mandżurskiej i Makarowa wodzem floty. Jeden z dzienników miał nawet odwagę ogłosić światu, że sama już nominacja Kuropatkina równa się zwycięstwu. Podnoszą też, że walczył pod Skobelewem, uważanym za bohatera narodowego, ile ran odniósł w wojnie turecko-rosyjskiej na Bałkanie, jego działalność jako ministra (ta, jak okazuje się w obecnej wojnie była nieszczególna!) i jego doskonałą znajomość stosunków azjatyckich.

Tak samo żywią niezwykłe nadzieje co do Makarowa. Opowiadają o śmiałych jazdach na tureckie wybrzeża podczas ostatniej wojny ture-

Mały garnizon.

Obraz z życia wojskowego w Niemczech

napisał

porucznik Bilse.

38 (Ciąg dalszy).

Ale był spokojniejszy, mniej podniecony jak Leimann, choć ta sprawa w pierwszym rzędzie jego najbardziej dotykała. Już oddawna nie były mu nowością listy odmowne na prośby o pożyczkę i podobne pisma; człowiek przyzwyczaja się do wszystkiego.

Ale i jego twarz przybrała gniewny wyraz, gdy teraz sam czytał odpowiedź, którą mu Leimann milcząco podał. List brzmiał:

„Z przykrością nie jestem w możności uczynić zadość Pańskiemu życzeniu. Z jednej strony nie mogę i nie powinienem tego czynić ze względu na moją rodzinę, bo sumę tej wysokości mógłbym pożyczyć tylko, gdybym miał najzupełniejszą pewność odebrania. W pańskiem zapewnieniu pod słowem honoru nie mogę niestety dopatrywać się tej pewności, ponieważ tak Pan, jak i nadporucznik Borgert nie byliście w stanie oddać sumy pożyczonej przed miesiącami, choć daliście mi także słowo honoru na to, że w przeciągu dziesięciu dni mój dług odbiorę. Przytem to co o Pańskim stanie finansowym ostatnio słyszałem, nie daje mi wcale gwarancji, że Pan swojego przyrzeczenia mógłby dotrzymać."

Borgert wstał i rzucił list gniewnie na podłogę. Następnie podszedł do okna i wyglądał na ulicę.

Żaden z nich nie mówił ani słowa. Dopiero gdy spojrzenia ich się spotkały, spytał Leimann:

— No, cóż ty na to?

— To jest bezczelność, podłość — wybuchnął Borgert — skąd ten przychodzi mieszać się w nasze prywatne sprawy? Już dosyć nielojalności było, że odmówił, ale jeszcze ten ton obraźliwy! Ja tego nie ścierpię!

— I cóż chcesz zrobić? — spytał Leimann wzruszając ramionami. — Jeżeli wystąpisz przeciw niemu, złapie nas tem, żeśmy mu dali słowo honoru, a tego się zaprzeczyć nie da, bo odemnie ma nawet czarno na białem. Najlepiej już będzie, że tę obelgę schowamy w kieszeń, a przy sposobności dokuczymu mu, że sobie popamięta.

— On zdaje się zupełnie o tem zapomniał, że bardzo łatwoby nam było kark mu ukręcić. Przecież sam powiedział, że tę sumę pożyczy z kasy szwadronu. Przypuszczam, że nie poszłoby mu to na zdrowie, gdybyśmy z tego użytek zrobili.

— Zgoda, ale dla prostej przyzwoitości nie można z tego robić historji, bo on naruszył kasę w naszym interesie.

— To mi wszystko jedno. Jeżeli sobie jeszcze pozwoli na podobną bezczelność, pokażę mu, że mogę oddać tą samą monetą.

— Dobrze, ale tego nie można meldować, König to zrobił dla nas. Toby rzuciło i na nas dziwne światło.

— Tak niezgrabnie nie będę sobie poczynał. Można to pokierować tajemni ścieżkami, a już ja to tak urządzę, że nikt we mnie nie domyśli się sprawcy tego wszystkiego. Ale przynajmniej mu dogryzę.

Obaj znów zamilkli, a w chwilę potem pożegnał się Leimann, ponieważ przed obiadem musiał być jeszcze w mieście. Borgert też już niedługo siedział w domu. Poszedł do kasyna, żeby swój zły humor utopić w butelce reńskiego.

* * *

W kilka dni później, gdy Borgert rano się zbudził, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że znowu służbę zaspał. Zadzwonił gwałtownie na ordynansa, ale i na drugie dzwonienie Röse się nie zjawił.

Borgert ubrał się i poszedł do izby Rösego. Znalazł ją pustą. Łóżko stało nienaruszone, a na niem leżał uniform i czapka ordynansa.

Ze zdziwieniem obejrzał się po tej małej klitce, którą wypełniało ciężkie powietrze, zapach brudnej bielizny i przenoszonego ubrania. Gdzie mógł Röse tak wczas rano wyjść, nie opowiadając się ani słowem? Czyżby miał służbę? Ale nie, przecież tu leżał jego mundur.

Borgert stał już na progu wychodząc, kiedy spostrzegł na brudnym stole jakąś kartkę. Wziął ją i twarz mu pobladła, gdy ją czytał, bo na kartce niezgrabnemi literami wypisane były tylko te słowa: „Polecam się łaskawej pamięci!"

Jakby skamieniały patrzył Borgert na kartkę. Więc ten chłopak zdezerterował!

Co do powodu ucieczki, nie miał Borgert ani chwili wątpliwości i doznał bardzo nieprzyjemnego uczucia na myśl, że Röse dałby się schwytać. Wtedy wszystkoby wyszło na jaw i złe obchodzenie się i zniewagi i nie jedno, na co Röse patrzył, lub czego o swym panu się dowiedział.

Jakby bez przytomności powrócił Borgert do swego pokoju i usiadł na łóżku. Zdawało mu się, że jeszcze śni, myśli przebiegały mu bezładnie przez głowę, a nerwowe drgawki poruszały mu blade wargi.

Czy się wszystko sprzysięgło przeciw niemu? Niepowodzenia, irytacje, zawody ze wszystkich stron, żadnej jaśniejszej nadziei na przyszłość, która teraz nagle czarno i groźnie stanęła mu przed oczyma.

Po raz pierwszy uświadomił sobie z przerażającą pewnością myśl, że stoi przed katastrofą, której nic nie powstrzyma, chyba żeby się jakiś cud stał. Cała nadzieja rozpłynęła się w nicość, gdy cały ciężar jego win i cały chaos jego zmarnowanego życia stanął w jasnem świetle. Strach, groza przed sobą samym i uczucie bezradności chwyciło tego człowieka, którego zresztą nic nie mogło poruszyć, który zimnem obliczeniem przyzwyczaił się usuwać wszystkie trudności i ciężkie chwile życiowe. Niezdolny do głębszego wzruszenia i szlachetniejszych uczuć, szedł dotąd drogą życiową, którą wskazywał mu egoizm, bezwzględność, brak uczucia i powierzchowne zapatrywanie się na życie. (C. d. n.)

ckiej i o jego sprycie wynalazczym. Mianowicie urządził niegdyś podróż polarną na ogromnym łamaczu lodów, statku „Jermaku", który sam skonstruował. Niewiadomo tylko, jak się wzajemny stósunek dowódców ułoży, bo Aleksiejew pozostaje nadal naczelnym komenderującym wszystkich sił lądowych i morskich w rosyjskiej Azji wschodniej, a wiadomo powszechnie do jakich następstw prowadziły w wojnach prowadzonych przez Rosję wzajemne nieporozumienia dowódców, z których każdy chciał być pierwszym i sam odnosić zwycięstwa. I inaczej też nie może być, jeden tylko wogóle może rządzić, podział dowództwa prowadzi zawsze, jak tego uczy historja, do nieuchronnej klęski. Spodziewają się też, że sam car wyruszy na plac boju, aby urokiem, jaki ma blask korony samodzierżcy na żołnierzy, podziałać na nich i powagą władzy zdusić żarcie się między sobą aż 3 dowódców naczelnych, nie licząc mniejszych, którzy zapewne choćby dla ogromu terenu, na którym się będzie toczyć wojna, będą prowadzić kampanję więcej na własną rękę.

Jestto zresztą tradycyjonalnem u carów, że biorą osobiście udział w wojnie. Jego pradziadek car Mikołaj I był na wojnie rosyjsko tureckiej w r. 1828/29 i wojnie krymskiej w roku 1854/55 i nawet zginął, chociaż nie od kuli tureckiej, ale od trucizny, którą sobie ten dumny i nieugięty autokrata zadał, nie mogąc przenieść na sobie zupełnej klęski, zadanej przez koalicję Europy.

Jego dziadek Aleksander II. tłumił powstanie kaukazkie, a ostatnią kampanję rosyjsko-turecką odbył od początku do zdobycia Plewny, przyczem odegrał istotną rolę a nietylko figuranta, bo przewodniczył stale posiedzeniom sztabu jeneralnego i doprowadził do porozumienia i wspólnej akcji zbrojnej z Karolem rumuńskim, wówczas księciem a dzisiaj królem Rumunji.

Także ojciec cara Aleksandra III. był na tej samej wojnie jako następca tronu i główuodowodzący ruszczuckiego korpusu.

Car Mikołaj jest człowiekiem bardzo słabowitym, w sobie zamkniętym; na wielkich zebraniach jest nieśmiały i milczący, ale co do odwagi osobistej, to tej nie można mu zaprzeczyć. Kiedy podczas jego podróży azjatyckiej w roku 1891 napadł na niego Japończyk Sanso-Cuda i zranił go ciężko w głowę, nie stracił przytomności: ale bronił się z zimną krwią. Wykształcenie wojenne dali mu Puzyrewski, Dragomirow, Obruczew, obecnie obaj prócz pierwszego w odstawce i jenerał Lobko, miał więc, zwłaszcza w Puzyrewskim i Dragomirowie, zdolnych jenerałów, jako nauczycieli. Takie są wojskowe kwalifikacje cara. Mniej dobre wyobrażenie mają kompetentni o wielkich książętach, z których każdy według przyjętego na dworach zwyczaju, służy w armji. Podobno wielki książe Aleksander Michajłowicz, ulubiony kuzyn carski i synowie stryja cara w. ks. Włodzimierza, wielcy książęta Cyryl i Borys, chcieli być koniecznie na wojnie.

Mówią, że Kuropatkin stanowczo się sprzeciwił udziałowi książąt, raz, że mając zupełnie ujemne wyobrażenie o ich zdolnościach strategicznych uważa, że lepiej dla nich, aby raczej byli dalej bohaterami na salonach petersburskich, co jest i wygodniejsze i daje zupełną pewność zwycięstwa. W. ks. Cyryl obrażony wyjechał za granicę z tego powodu.

Nienawiść narodowa zwraca się przeciw Anglji i Stanom Zjednoczonym. Pierwszą zwłaszcza uważają zresztą zgodnie z prawdą za podżegacza do wojny. Naturalnie, że opinja publiczna zupełnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że zabory rosyjskie nie mają żadnego moralnego usprawiedliwienia, i że Japonja była zagrożona przez Rosję ekonomicznie i politycznie. Pytają się wszyscy, co będzie, jeżeli z oboma temi państwami przyjdzie do wojny. Trwożliwsi twierdzą, że flota angielska już jest pod Kronsztadem. W tych strachach jest jednak pewien zdrowy instynkt mas, które się obawiają wrogów i zarazem nie wierzą zupełnie w zapewnienia przyjacielskie Niemiec, a nawet w skuteczność przymierza z Francją.

Petersburg jest obecnie pod denerwującym znakiem niepewności, a przynajmniej uczucia patrjotyczno-wojenne, bo ludzie rozsądni a przytem Rosjanie twierdzą, że klęski w wojnie byłyby zwycięstwem dla lepszej przyszłości Rosji.

ZE SWIATA.

Obrazek z wyborów, w których głosują kobiety. — Japoński katechizm żołnierski. — Łoś w grobie. Największe książki.

Obrazek z wyborów, w których głosują kobiety. Jak wiadomo, wolno w Australji głosować też kobietom. W tym roku brały one w wyborach żywy udział i jak gazety donoszą, przedstawiał stosunek głosujących kobiet do mężów jak 2 do 1.

Wyborcy w spódnicach tłoczyli się do budek, a biedni mężowie czekać musieli na żony. Jeden z mężczyzn, którego żona bardzo „politykę lubi", tak opisuje dzień wyborów:

— Kiedy rano wstałem z łóżka, żony mojej już nie było. Na Boga! Czyżby miała opuścić dom i dzieci? Zresztą kto wie? Ona należy do innej partji, ja również do innej.

Umyłem się, ubrałem i czekam. Dzieci spały w łóżeczkach. Zniecierpliwiony wychodzę na podwórze, wołam, ale gdzież tam — nikt się nie odzywa — i jak nie pyszny wróciłem do domu i zabrałem się do przyrządzenia śniadania.

Punkt dwunasta, otwierają się nagle drzwi, do pokoju wpada żona zdyszana i biegnie do kuchni.

— Co to znaczy, aniołku? — pytam. Ale aniołek ani słowa nie mówi. W mgnieniu oka nakrajała chleba, obłożyła szynką i nie rzekłszy słowa, wybiegła jak z procy.

— Zwarjowała — pomyślałem i pobiegłem do okna, aby za nią wyjrzeć, lecz w kłębie kurzu, jaki za nią wznosił się w górę, widziałem tylko machanie lewej ręki. Biegła wprost do lokalu klubu politycznego na zebranie...

Wieczorem wróciła w podartej sukni i pomiętym kapeluszu z podbitem okiem.

— Widzisz aniołku — rzekłem — dał ci ktoś po „polityce".

— To nic; aleśmy jednak przeprowadziły pannę Stevenson do senatu i to wbrew waszej woli.

Poszedłem na spoczynek bez kolacji przeklinając politykę. Żona zaś do północy robiła zimne okłady.

* * *

Japoński katechizm żołnierski.

— Kto jest waszym panem?

— Cesarz.

— Co kształci żołnierskiego ducha?

— Posłuszeństwo i ofiarność.

— Na czem polega odwaga?

— Na atakowaniu bez względu na liczbę.

— A brak jej?

— Na unoszeniu się przy drobnostkach i ustępowaniu przed brutalnością.

— Czyja krew rumieni waszą chorągiew?

— To krew żołnierza, który ją niósł w czasie bitwy.

— Cóż mu zostaje teraz, gdy już nie żyje?

— Sława.

* * *

Łoś w grobie. Sensacja podobna do niedawno podanej przez nas historji o niedźwiedziu w beczce, wydarzyła się w tych dniach niedaleko stacji kolejowej Michałówki. Zmarła tam stara kobiecina, która zostawiła znaczny majątek. Wyprawiono jej też wspaniały pogrzeb, któremu towarzyszył nader liczny orszak. Gdy ludzie zbliżyli się do grobu już wykopanego, wysunęła się z niego nagle przerażająca głowa czarna z rogami. Część orszaku, znajdująca się najbliżej grobu, zaczęła krzyczeć: „W grobie siedzi djabeł!" Sądzono widocznie, że czarna głowa z rogami należeć może tylko do djabła. Powstał hałas i zamieszanie. Ludzie chcieli rzucić zwłoki i uciec jak najprędzej. Znalazło się jednak kilku „śmiałków", którzy odważyli się podejść bliżej do grobu. Tutaj dopiero przekonali się, że w grobie siedzi... żywy łoś, który wpadł do niego przypadkiem w ucieczce.

* * *

Największe książki. Pięć największych książek, jakie istnieją na świecie, zamierza Izba handlowa w miejscowości Los Angeles wysłać na wystawę powszechną w Sant Louis. Pięć tych ksiąg waży razem 50 centnarów; księgi są rozmaitej wielkości i zawierają więcej, aniżeli $5^1/_4$ miljona podpisów uczestników, którzy zwiedzili rozmaite wystawy począwszy od roku 1890, w jakich Izba handlowa z Los Angeles wzięła wogóle udział. Trzy takie książki, ułożone jedna na drugiej, są wyższe od człowieka dorosłego.

W sprawie dra Kretkowskiego.

Dr Kretkowski znajduje się już na wolności. Korzystając z tego, podajemy parę szczegółów o dr. Kretkowskim, który wygląda bardzo dobrze, jest zdrów i prawie na nim nieznać owego przygnębienia, jakie byłoby widocznem na każdym, pozbawionym przez lat 10 wolności.

Pozwolono mu obecnie na swobodę ruchów, ograniczono mu jednak przestrzeń: wolno mu się poruszać w granicach fortyfikacyjnego grodu Krakusa, a z troskliwości, by się przypadkiem nie upił — pozbawiono go możności posiadania choćby najdrobniejszej monety..

Będąc w sanatorjum prof. Żuławskiego i wiedząc o tem, że jest dobrze i pewnie ulokowany, przyjmował dr Kretkowski od czasu do czasu do obiadu piwo, chociaż mógł się bez wszelkich trunków obejść... To też gdy go przeniesiono z sanatorjum p. Żuławskiego do szpitala św. Łazarza, wyrzekł się nawet piwa.

Dr Kretkowski oddał swoją sprawę celem uzyskania usamowolnienia w ręce adwokata dra Marka i sądzi, że władza sądowa w tej sprawie, jako jasnej i uczciwej pójdzie mu na rękę.

Tu należy wyjaśnić cały proceder jaki się odbył w sprawie uwolnienia dra Kretkowskiego ze szpitala św. Łazarza. Otóż o uwolnienie dra K. czyniła starania pani Róża Myczkowska, żona b. dyrektora dóbr ks. Ogińskich, zamieszkała w Krakowie, osoba majątkowo niezawisła, która z własnej dobrej woli losem nieszczęśliwego dra K. się zajęła. Ona to przedstawiła prezydentowi sądu krajowego wyż. p. Hausnerowi i prezydentowi sądu kraj. p. Brasonowi pisemne oświadczenie dra Chrystka, właściciela sanatorjum w Zakopanem, który znając dobrze dra Kretkowskiego, oświadczył gotowość zająć się „pacjentem", którego za alkoholika zresztą wcale nie uważa. Wskutek tego przedstawienia nastąpiło uwolnienie dra Kretkowskiego ze szpitala, a że dr Kr. oświadczył chęć pozostania w Krakowie i przybrał sobie jako lekarza domowego dra Komorowskiego, przeto pozostał na miejscu i jest nadzieja, że zastępca jego prawny adw. dr Marek, spowoduje u władz odnośnej usamowolnienie dra Kretkowskiego.

Dr Kretkowski ma zamiar pozostać w kraju i poświęcić się w dalszym ciągu swoim studjom matematycznym. *y.*

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś środę Heleny cesarzowej wdowy i Symplicjusza papieża; we czwartek Kunegundy cesarzowej i Tycjana biskupa.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 6 minut 25, zachód przypada o godz. 5 minut 15, długość dnia godzin 10 minut 54

Z KRAJU.

Sejmik relacyjny w Rudkach, na którym posłowie do Rady państwa, dr Adam Doboszyński i Juljusz Gzowski, zdawali sprawę, odbył się wczoraj d. 28 b. m. pod przewodnictwem posła sejmowego p. Bala.

„Borytel" ruski, ksiądz Onyszkiewicz, przyprowadził wielki zastęp oddanych sobie chłopów ruskich i usiłował w kilkakrotnych namiętnych wystąpieniach przeprowadzić najpierw swój wybór na przewodniczącego zgromadzenia, a następnie uchwalenie wotum nieufności dla obydwu posłów polskich za uchwałę Koła polskiego w Wiedniu w sprawie gimnazjum ruskiego w Stanisławowie i z powodu różnych „żałób" Rusinów. Krytykując sprawozdanie obydwu posłów, zwłaszcza za to, że się za rozszerzeniem samorządu krajów oświadczyli, oraz wyrażając zadowolenie z tego, że gabinet dzisiejszy nie jest parlamentarny i że rządzi konstytucyjnie, bo wtedy musiałby ulegać Kołu polskiemu, zarzucił obu posłów interpelacjami, na które ci odpowiedzieli ku zadowoleniu wyborców Polaków i tych Rusinów, którzy z ks. Onyszkiewiczem nie trzymali.

Ze strony polskiej zabierali głos pp. Zbrożek, Syrówka, Kwiatkowski, burmistrz z Rudek i zastępca burmistrza Komarna, nadto przemawiało dwóch włościan.

Zgromadzenie było bardzo liczne z udziałem księży, obywatelstwa wiejskiego, mieszczan, włościan i inteligencji miejskiej. Po czterogodzinnych nader ożywionych rozprawach zakończyło się zgromadzenie wśród wrzawy i protestów ze strony radykałów ruskich uchwaleniem wotum ufności dla obydwu posłów polskich.

Mszana Dolna 29 lutego 1904. (Żonobójstwo). W Kasinie Wielkiej, wsi pod Mszaną Dolną, wydarzył się onegdaj okropny wypadek:

Włościanin Wojciech Bierawiec, obarczony sześciorgiem dzieci, żył w wielkiej biedzie.

Bierawcowa w tych dniach obdarzyła niechętnego męża dzieckiem, a Bierawiec, który już więcej dzieci mieć nie chciał, bo i starszych już wyżywić nie mógł, katował swoją żonę tak długo, aż życie zakończyła. Komisja sądowo-lekarska z Mszany Dolnej dokonała już oględzin i sekcji zwłok nieszczęśliwej, a okrutnego męża uwięziono.

Nowy Sącz 29 lutego. (Towarzystwo właścicieli realności). Walne Zgromadzenie Towarzystwa nowosądeckich właścicieli realności, wybrało prezesem p. Franciszka Pisztka, radcę sądu, wiceprezesem p. Feliksa Rittera, emerytowanego sędziego. Do Wydziału zostali wybrani pp. Aleksander Konstanty, Faliszewski Władysław, Gutowski Józef, Kohman Ed., Obrecht Wiktor, adw. dr Stuber Gustaw i dr Zieliński Edward, sekundarjusz szpitala powszechnego.

Zakopane 29 lutego. (Filja powiatowej kasy chorych). Filja powiatowej kasy chorych w Zakopanem, obejmuje prócz Zakopanego także pracodawców

w Poroninie, Jaszczurówce, Mierzasichlu, Kościelisku i Zubsuchem. Filja w Zakopanem rozpoczęła urzędowanie z dniem 1 marca.

Nowy Targ 29 marca. (Komisarz rządowy poszukiwany). Starostwo w Nowym Targu reskryptem swym z 14 lutego br. l. 4059, poszukuje komisarza rządowego dla „Stowarzyszenia zjednoczonych rękodzielników“ i „Stowarzyszenia kupców i handlarzy“ w Nowym Targu.

Zbaraż. („Sokół“. — Przedstawienia amatorskie. — Wieczór śmiechu Chorążego.) Komu nie obce stosunki, jakie zapanowały w ostatnich czasach między nami a Rusinami na wschodnich kresach naszego kraju, ten łatwo zrozumie, jak ważnemi placówkami dla Polaków w każdem mieście są: Tow. szkoły ludowej i Tow. gimn. „Sokół“. Za przykładem miast innych założony u nas niedawno „Sokół“, znalazłszy chwilowy przytułek w zabudowaniach klasztornych sympatyzujących z nim całem sercem OO. Bernardynów, rozwija się z każdym niemal miesiącem. Celem przysporzenia funduszów na budowę własnego domu, z inicjatywy druha sędziego Majewskiego zawiązało się kółko teatralne amatorów, a częste przedstawienia cieszą się wielkiem poparciem miejscowej i okolicznej inteligencji. Tymi dniami odegrano z ogromnem powodzeniem sztukę ludową Sewera: „Dla świętej ziemi“.

Niemałe uznanie należy się inicjatorom powtórzenia przedstawienia jako popularnego po bajecznie niskich cenach dla włościan, aby tym sposobem rozpocząć dzieło uświadomienia, obałamuconego przez Rusinów naszego ludu. Miły dla oka przedstawiała widok sala, natłoczona włościanami, którzy z wielkiem zajęciem śledzili akcję sztuki i grę amatorów. Takie popularne przedstawienia, przeplatano odczytami, w przyszłości będą dawane stale.

Ciche nasze miasto urozmaicił wieczór śmiechu, dany przez sympatycznego monologistę z Krakowa, p. Chorążego. Artysta humorem swym wywoływał wśród publiczności salwy szczerego śmiechu.

Odra w Jakubkowicach panuje nagminnie, o czem każdy chłop i każde dziecko z tej parafji wie i może to potwierdzić. Atoli organa kompetentne o tem wiedzieć nie chcą. Starostwo w Nowym Sączu będzie łaskawe postarać się o pomnożenie liczby panów fizyków w swoim powiecie! Dlaczego? Dlatego, że jeden doktór, który niedawno był w Łososinie Dolnej w celu skonstatowania choroby u dzieci, celowi temu nie odpowiedział. W trzech domach był i skonstatował dwa czy też trzy wypadki odry. Co mu stało na przeszkodzie do zbadania jeszcze wielu innych domów, należących do obrębu tutejszej szkoły!? nie wiadomo. Skutek tego badania bez badania jest taki, że dzisiaj szkoła w Jakubkowicach jest bez dzieci szkolnych a nauczyciel i ksiądz nie wiedzą, co z tym fantem zrobić?

Ostatnimi czasy w jeden dzień po południu naliczył ks. wikary w szkole dzieci dziewięcioro, w drugi następny dziesięcioro. Pyta się o resztę dzieci, otrzymuje odpowiedź: „wszystkie chorują na odrę“. Ale czy taki stan ma pozostać dalej? czy władze odpowiednie zarzuciły swoje obowiązki i zrezygnowały ze swej władzy? czy ostatecznie wójtowie będą zamykać szkoły na czas grasującej choroby? Niech o tem sąd wyda społeczeństwo!

Z Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie. Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się we Lwowie w sobotę dnia 5 marca b. r. o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym ukonstytuowanie Towarzystwa.

Towarzystwo to ma, jak już donosiliśmy, na celu ochranianie podatników naszego kraju przed uciskiem fiskalnym, w pierwszym rzędzie przed niekorzystnemi następstwami, jakie dla nich wynikają z nieznajomości ustaw i przepisów skarbowych.

Statut, zatwierdzony przez namiestnictwo, zawiera cały szereg środków i sposobów, jakich Towarzystwo użyć zamierza dla osiągnięcia powyższego celu.

Zrealizowanie tych wszystkich celów stanie się tem łatwiejsze, im szersze warstwy społeczeństwa ogarnie to Towarzystwo, im prawdziwiej i wszechstronniej wyrażać ono będzie opinję społeczeństwa. Znaczenia asocjacji w tym wypadku dowodzi zresztą najlepiej okoliczność, że wnoszenie rekursów i zażaleń w drobnych ale zasadniczych sprawach podatkowych nie opłaci się w wielu wypadkach ze względu na bardzo poważne koszta, nie stojące w żadnym stosunku do zaczepionej kwoty podatkowej.

Ale w zupełnie innem świetle przedstawi się ta kwestja, jeśli sprowokowanie rozstrzygnięcia wyższej instancji, lub choćby orzeczenia trybunału administracyjnego, nastąpi na koszt i rachunek wspólny, jeśli będzie wynikiem (nie formalnie, ale faktycznie) akcji zbiorowej.

Wkładkę członka zwyczajnego ustanowiono na 2 kor. rocznie, wpisowe na 1 kor., wkładka członka wspierającego na 10 kor. rocznie. Prócz tego są przewidziane w statucie opłaty za niektóre specjalne czynności biura.

Ze względu na nader wielką liczbę interesowanych, osobne zaproszenia na zgromadzenie Towarzystwa nie będą rozsyłane.

Izba lekarska wschodnio-galicyjska przystąpiła do Tow. prawnej ochrony podatników jako członek wspierający.

KRAKOW, 2 marca.

Przekazy do Wielkiej Brytanji i Irlandji. Od 1 marca b. r. można nadawać przekazy tak zwykłe, jak telegraficzne do Wielkiej Brytanji i Irlandji aż do wysokości 1 000 kor. Opłata wynosi 25 halerzy za każde 25 koron.

Pochodzące zaś stamtąd przekazy mogą opiewać aż do 40 funtów szterlingów t. j. 1000 franków. Postanowienie to ważnem jest dla całej monarchji austro węgierskiej wraz z krajami okupowanymi.

Stowarzyszenie opodatkowanych urządziło biuro porady prawnej dla swoich członków w sali Tow. zalicz. przy ulicy Szewskiej l. 16 I p. i urzędować będzie w każdy poniedziałek i każdą środę (z wyjątkiem świąt), zaś w Tow. zal. urzędników przy ulicy Grodzkiej można od godziny 11 do 1 codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel zapisywać się do stowarzyszenia i zasięgać informacyj w drobniejszych sprawach.

Koncert jubileuszowy. W sobotę dnia 5 marca odbędzie się ku uczczeniu 10 letniej pracy jako kierownika artystycznego, p. Maurycego Sibera, w resursie urzędniczej uroczysty wieczór połączony z koncertem pod kierunkiem jubilata. W koncercie wezmą udział panie: Sułkowskie (skrzypce i fortepian solo), p. Walewski (śpiew) oraz orkiestra pułku 56 pod kierunkiem kapelmistrza p. Marka. Między innemi odśpiewane będą dwa nowe utwory na tenor z towarzyszeniem orkiestry, a mianowicie „Pieśń miłosna“ i „Najpiękniejsze piosenki“. Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem.

Staraniem Tow. przyrodników im. Kopernika, odbędzie się w środę dnia 2 marca w sali zakładu fizycznego Uniw. Jag. ul. św. Anny l. 6. — Odczyt prof. Uniwersytetu lwowskiego dr Ignacego Zakrzewskiego na temat „O obrazach optycznych“.

O typie Polki w zaraniu naszej historji mieć będzie pogadankę w „Czytelni Kobiet“ (Jagiellońska 5) w środę dnia 2 bm. dr Stanisław Zakrzewski docent Uniw. Jagiellońskiego. — Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla członków i gości.

III. Wieczorek artystyczno-literacki, urządzony staraniem „Podwawelan“ odbędzie się w Czytelni akademickiej (Sławkowska 12) we czwartek 3 marca o godz. 6 wieczorem. Program: 1) Chopin: Walc odegra na fortepianie p. Przeorski. 2) M. Żukowski: „Na Sybir“, ballada, odśpiewa p. W. Sieber. 3) Józef Maciejowski: a) „W mroku“, b) „Dwaj“, opowiadania, odczyta autor. 4) a) Wieniawski: „Chanson Polonaise“, b) Mozart: „Menuet“, odegra na skrzypcach p. Baziński. 5) a) Wagner: „Romans Wolframa z op. Tannhäuser“, b) Bizet: „Arja Toreadora z op. Carmen“, odśpiewa p. W. Sieber — 6) a) Gawalewicz: „Przy mazurku Chopina“, b) Laskowski: „Łowy na męża“ odeklamuje p. J. Kora. 7) a) Scarlatti: „Capriccio“, b) Czajkowski: „Pieśń bez słów“, odegra na fortepianie p. Przeorski. — 8) Józef Maciejowski: a) „Moment“, b) „Z ostatnich chwil“, odczyta autor. — Goście mile widziani.

Wieczorek w „Lituanji“, który się odbył wczoraj t. j. d. 1 marca, wypadł pod każdym względem świetnie i pozostawił słuchaczom wrażenie podniosłe i niezatarte. W małej sali pensjonatu zgromadziła się liczna i doborowa publiczność. Zebrał się tam kwiat naszej arystokracji i inteligencji. Wytworzyła się atmosfera swojska a zarazem wytworna. Do uświetnienia wieczoru przyczyniły się szczególnie p. Ordonówna przepyszną i subtelną deklamacją, oraz pp. Sarnecka, Heumanówna i Świerska. Program ułożony artystycznie, którego wykonanie świetne przyniosło pod każdym względem chlubę wykonawcom. Publiczność darzyła gorącymi i długotrwającymi oklaskami wykonawców i komitetowych. Piękny cel wieczorku — dochód przeznaczono na budowę domu „pod Opatrznością“ w Zakopanem — podnosił ogólny nastrój dając słuchaczom sposobność połączenia „utile cum dulci“.

Koncert pp. Sułkowskich Znane zaszczytnie z występów koncertowych panny Sułkowskie: pianistka i wiolinistka z udziałem pierwszorzędnych artystów i orkiestry, dadzą koncert w miesiącu marcu, o czem bliższe szczegóły doniosą afisze.

Szereg wystaw. Ruchliwa dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zapowiada cały szereg wystaw, na które złożą się dzieła artystów polskich i zagranicznych. Wystawy te rozpoczną się dnia 1 października b. r. otwarciem wystawy jubileuszowej. Następnie w miesiącu marcu otworzoną będzie zbiorowa wystawa prac Czajkowskiego, Kamockiego, oraz rzeźbiarza Szczepkowskiego; na kwiecień mają być nadesłane prace sławnego malarza włoskiego Segantiniego, które obecnie znajdują się w „Salonie Krywulta“ w Warszawie. W maju urządzona będzie wystawa obrazów i prac ze sztuki stosowanej Eug. Dąbrowy; wreszcie w połowie czerwca odbędzie się wystawa dzieł malarzy francuskich używających farb suchych Rafaellego, w liczbie 72 dzieł. Spodziewamy się, że ten wspaniały szereg wystaw uwieńczy wystawa dzieł Maksa Gierymskiego, projektowana przez prof. dra Mycielskiego.

Zakup obrazów. Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk pięknych uchwaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 29 lutego zakupno obrazów następujących artystów: Bienkiewicza, Czajkowskiej Marji, Czajkowskiego Józefa, Eug. Dąbrowy, Fabijańskiego, Filipkiewicza, Gałka, Hofmana, Janowskiego, Kamockiego, Kotowicza, Krasnowolskiego, Laszczki, Ostrowskiego, Piotrowskiego Antoniego, Pociechy, Procajłowicza, Rychter-Janowskiej, Stankiewicza, Strojnowskiego, Szczyglińskiego, Tetmajera, Szczepkowskiego, Uziembły, Wodzinowskiego i Zelechowskiego. Ogółem zakupiono dzieł 37 za kwotę 6.500 koron.

Koncert p. Egerówny. Scherzo (h moll) Chopin'a, znajdujące się na na programie dzisiejszego koncertu, grać będzie pianistka w wydaniu Leszetyckiego, które się różni w niektórych drobnych szczegółach od oryginału. Popyt na bilety na ten interesujący koncert jest znaczny.

Na festynie zimowym, który się odbędzie 13-go marca w sali „Saskiej“ na dochód instytucji „Żłobków“, urządzonym będzie rodzaj kiermaszu, na którym w odpowiednio urządzonych kioskach uprzejme panie sprzedawać będą różne towary oraz jedzenie i napoje w specjalnych bufetach. Między innymi ma być urządzony bufet staropolski, kiosk japoński z herbatą, turecki z czarną kawą i t. p.

Sprzedaży kwiatów i słodyczy podjęły się uprzejmie panie artystki teatru miejskiego. W części koncertowej programu łaskawy współudział przyrzekli również artyści teatru miejskiego, oraz wybitne siły amatorskie.

Odpowiednie kostjumy panów i pań przy kioskach stanowić będą wielkie urozmaicenie.

Park Krakowski, to jedyne miejsce rozrywek w porze letniej dla mieszkańców Krakowa, w ostatnich czasach dość zaniedbane — stanie się w bieżącym roku „graet attraction“ Krakusowego grodu. Park wydzierżawiła obecnie — znana spółka handlowa „Frass i Schmidt“.

Nowe przedsiębiorstwo przeprowadza energicznie adaptacje w Parku, roboty postępują raźnie. Według zasięgniętych przez nas wiadomości, nowe przedsiębiorstwo postanowiło nietylko odnowić Park zewnętrznie, co też obecnie uskutecznia, lecz wprowadzić wiele nowości, połączonych z wygodą dla publiczności... I tak: w jednym z pawilonów umieszczony będzie „automat śniadankowy“ (przedmiot, tak bardzo dziś za granicą rozpowszechniony), z którego za wrzuceniem odpowiedniej kwoty — otrzyma gość przekąski, napoje i t. p.

Na stawie, o brzegach odpowiednio przystrojonych — kursować będą gondole, w miejsce dotychczasowych niewygodnych i niebezpiecznych czółen. Strzelnica odpowiednio urządzona, znajdować się będzie w tylnej części Parku.

Przedsiębiorstwo wprowadza również rozmaite automaty ku rozrywce dziatwy — i postanowiło urządzić stałe produkcje gimnastyczne.

W „teatrze letnim“, znajdującym się w Parku, grywane będą wodewille i lekkie komedyjki, i chociaż przedsiębiorstwo otrzymało kilka już zgłoszeń trup aktorskich z Galicji i Królestwa — to jednak zastrzegło pierwszeństwo: dyrekcji naszego teatru ludowego — ułatwiając jej spełnienie pięknego i pożytecznego zamiaru. W kierunku gastronomicznym — również będzie lepiej, kuchnię bowiem powierzono znanemu „mistrzowi kunsztu kucharskiego“, p. Janowi Mrożyńskiemu, który dotychczas spełniał tę funkcję w handlu pod firmą „Kosz“... Oprócz piwa tenczyńskiego, będzie również piwo okocimskie i pilzneńskie. — W sierpniu i we wrześniu odbędzie się w Parku „Wystawa metalurgiczna“... Komitet tej wystawy poczynił już w tym kierunku stanowcze kroki. Że się to przyczyni również do ożywienia ruchu nietylko w Parku, ale i w całem mieście — dodawać nie potrzeba.

Wobec tego życzyć należy nowemu przedsiębiorstwu powodzenia, a więc przedewszystkiem — sprzyjającej stale... pogody!..

Podwyższenie cen pieczywa. Przedwczoraj na posiedzeniu piekarskim uchwalono jednogłośnie podwyższyć ceny chleba o 2 halerze na kilogramie. Podwyższenie to wchodzi u piekarzy katolickich z dniem wczorajszym w życie, zaś u żydów z dniem niedzielnym, ponieważ ci prowadzą ze swoimi sprzedawcami rachunki tygodniowe.

Wczoraj złożyli w komisarjacie targowym majstrowie piekarscy swoje deklaracje z podwyższonemi cenami, magistrat jednakże powinien zwrócić uwagę piekarzy, że jest to wprost ruiną dla ludzi biednych, jeżeli przy dzisiejszej drożyźnie, muszą nawet chleb przepłacać.

To podwyższenie cen wpłynie tylko na większy import chleba morawskiego. Piekarze więc krakowscy sami sobie narzucają konkurentów.

Wniosek zaprzestania wypiekania bułek 2 halerzowych upadł. Przy końcu obrad proponowano, aże-

by zapobiedz niezdrowej konkurencji, która wytwarza się wśród mniejszych handlarzy bułek, gdzie przy sprzedaży dają pewien opust, przez ustanowienie dla nich jako normy 12 prc. opustu. Wniosek t n w większości nie uzyskał uznania.

Nieszczęście chodzi w parze. W czasie nabożeństwa, odprawionego w kościele św. Barbary przy zwłokach O. Petra nieznana osoba wyciągnęła obu siostrom zmarłego obecnym tamże, a przybyłym ze Śląska portmonetki z kieszeni, w których znajdowało się około 140 marek oraz recepis na rzeczy zostawione na dworcu kolejowym u portjera. — Kradzież musiała nastąpić przy wychodzeniu z kościoła, gdzie zwykle powstaje wielki tłok. Przykrem jest, że ofiarą nieszczęście a padły osoby, które zawitały do Krakowa przy tak smutnej okazji, ale zaznaczyć musimy, że podobne kradzieże zdarzają się w tymże kościele coraz częściej, że więc nie byłoby od rzeczy, aby zwrócono na to baczniejszą uwagę.

Zaznaczyć też należy, że sprawcami kradzieży, wydarzających się w tym kościele, bywają zwykle kobiety.

Brutalny napad. Wawrzyniec Żołądź, liczący lat 18, terminator krawiecki, napadł onegdaj na przechodzącego ul. Grodzką ks. Stan. Mielocha T J Żołądź kopnął najpierw nogą przechodzącego kapłana, a następnie zamierzył się na niego ręką. Zaaresztowany wypiera się wszelkiej winy i twierdzi, że chciał sobie tylko poprawić kapelusz.

W. Żołądź pracuje u żyda Silbermanna przy ul. Grodzkiej l. 29, obecnie zaś winę swoją odsiaduje w areszcie.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj przed południem zawezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe na ul. św. Anny, gdzie leżała na bruku niejaka Anna Romaniszyn, żona konduktora, sześćdziesiąt pięć lat licząca.

Po skonstatowaniu napadu epileptycznego, odwieziono ją do jej mieszkania.

Wczoraj wieczorem zgłosiła się pewna dama, nie jaka Z. Ł. z młodym mężczyzną na stację ratunkową. Jak się okazało, p. Z. Ł. była otrutą kwasem solnym. Przepłukano jej żołądek i dano „antidotum“.

Zapytana, w jaki sposób nastąpiło otrucie, tłómaczyła się niejasno; prawdopodobnem jest, iż musiała między tym dwojgiem ludzi zajść jakaś niemiła scena miłosna, przyczem dama targnęła się na swoje życie.

Obłąkany żyd. Wczoraj rano przy ul. Krakowskiej l. 39, niejaki Lejzor Damaszek, trzymany już trzy razy na oddziele obłąkanych, nalał na podłogę spirytusu, złożył na tem złamane nogi od stołka i zapalił.

Wzniecony pożar, wkrótce zlokalizowano.

Zapłata za litość. Przed kilkoma dniami przyjął Andrzej Wąsik, lokaj, z litości wiejską kobietę z dzieckiem dwuletniem, wzruszony jej opowiadaniem, że przyjechała do Krakowa na kurację dziecka, a nie ma pieniędzy na życie. Wczoraj podczas nieobecności Wąsika owa kobieta skradła ze zamkniętego stolika dwie ślubne obrączki i dwa złote pierścionki, łącznej wartości 70 koron. — Wąsik doniósł o kradzieży do policji.

Omdlenie. Pogotowie ratunkowe wzywano wczoraj na róg ul. Florjańskiej i Marka, gdzie żona włościanina M. Jaroszowa, lat 30 licząca, nagle zasłabła. Skonstatowanem zostało silne omdlenie.

Niepokoje uliczne, denerwujące w wysokim stopniu spokojnych mieszkańców Krakowa — może przecież raz już ustaną, zwłaszcza gdy się rozegra sprawa (a propos tych ciągłych awantur) w sądzie pow. karnym. Jak wiadomo, o godzinie 9 wieczór wracają terminatorzy ze „szkół uzupełniających wieczornych“ — a więc z Kleparza i ze Smoleńska — i gromadami idąc, biją się i wrzeszczą „jak najęci“... Ciągle obserwować można tych ulicznych awanturników i ich ekscesy, zwłaszcza na ulicy Florjańskiej aż ku Rynkowi i na plantach od strony Smoleńska ku placowi Franciszkańskiemu... Policja wobec tych gromad jest częstokroć bezsilną. Udało jej się jednak onegdaj przyaresztować kilku hałaśliwych ekscedentów i odstawić do sądu, gdzie właśnie w tych dniach odbędzie się rozprawa karna. Aresztowani, jak donosi raport policyjny — powybijali w dorożkach szyby i poturbowali policjantów. Smutny to zaiste objaw u młodzieży kształcącej się na przyszłych obywateli miasta. O wyniku rozprawy karnej, nieomieszkamy donieść.

Składki. Na zakład p. Żurowskiej K. B. 2 k.

Na Jasną Górę Aniela Jurkiewicz z prośbą o udzdrowienie córeczki 4 k.

Dla wdowy po oficerze M. 1 k.

Dla nieszczęśliwej rodziny z Królestwa Polskiego Jan Artwiński z Kliszowa 10 k.

NEKROLOGJA.

Tekla Gumpert po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła w 52 roku życia w Bolechowicach dnia 26 lutego 1904 roku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 29 lutego b. r. o godz. 10 rano.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę 2 marca: „Interes przedewszystkiem“, kom. w 3 akt. A. Mirbeau (przedstawienie popularne).

We czwartek 3 marca: „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 7-miu odsłonach, Jerzego Żuławskiego. Muzyka Jana Galla.

W sobotę 5 marca: „Capstrzyk“ (Zapfenstreich) sztuka w 4 akt. Fr. A. Beyerleina (nowość).

W niedzielę 6 marca o godz. 3 po południu: „Wesele Figara“, kom. w 5 akt. Beaumarchais'go (ceny zniżone do połowy).

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: „Capstrzyk“ (Zapfenstreich), sztuka w 4 akt. Fr. A. Beyerleina (po raz drugi).

Repertuar teatru ludowego.

We czwartek 3 marca: „Chaim Krakower“, obraz sceniczny w 4 odsłonach Józefa Piaseckiego (nowość).

W sobotę 5 marca: „Chaim Krakower“, obraz sceniczny w 4 odsłonach Józefa Piaseckiego (po raz drugi).

W niedzielę 6 marca: „Chaim Krakower“, obraz sceniczny w 4 odsłonach Józefa Piaseckiego (po raz trzeci).

We wtorek 8 marca pierwszy występ gościnny p. Adolfiny Zimajer.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dnie powszednie o godz. 7, w niedzielę i święta o godz. 6 wieczór. Dwie stałe sale wykładowe: sala nr 62 im. Kopernika w „Collegium novum“, II p. i aula 1 wyższej szkoły realnej przy ul. Studenckiej).

We środę 2 marca: Dr Antoni Mazanowski: „Spory literackie klassyków z romantykami między rokiem 1820 a 1830“, II wykład (Collegium novum).

We czwartek 3 marca: Doc. Uniw. dr Stanisław Tołłoczko: „Co to są elektrony?“ (z demonstracjami), I wykład (szkoła realna).

W piątek 4 marca: Dr Antoni Mazanowski: „Spory literackie klassyków z romantykami między rokiem 1820 a 1830“, III i ostatni wykład (Collegium novum).

W sobotę 5 marca: Doc Uniw. dr Stanisław Tołłoczko: „Co to są elektrony?“ (z demonstracjami), II i ostatni wykład (szkoła realna).

W niedzielę 6 marca: Prof. Uniw. dr Karol Kłecki: „O alkoholizmie“, wykład dwugodzinny, od 6—8 wieczór (szkoła realna).

Kącik humorystyczny.

Artystyczna dusza.

— Moja Adelcia ma, proszę pana, co do zamąż pójścia, wysokie, bardzo wysokie aspiracje! To jest dusza artystyczna!

— Tak?... Pozwoli pani, że się sam zapytam... Panno Adelo, za kogo chciałaby pani wyjść za mąż?

— Za piwowara albo rzeźnika, bo te zawody przynoszą dziś ogromny dochód.

Dział ekonomiczny.

Z krakowskiego Tow. rolniczego. — W tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu Tow. rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Tow. p. Karola Czecza. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości odpowiedź dyrekcji skarbowej na memorjał komitetu, wniesiony w dniu 18 lipca r. z. w sprawie ułatwień podatkowych dla dotkniętych powodzią.

W odpowiedzi tej zaznacza dyrekcja skarbowa, iż ustawa z dnia 12 lipca 1896 zawiera odpowiednie postanowienia, tyczące się wstrzymania egzekucji aż do czasu przyznania przypadających odpisów podatku, iż nadto ministerstwo skarbu reskryptem z 20 listopada 1903 przyzwoliło dla ludności, dotkniętej w r. 1903 klęskami powodzi i gradobicia dalej idące ulgi w egzekucji, a mianowicie zezwoliło na zupełne wstrzymanie egzekucji za zaległe jakoteż bieżące podatki i należytości do końca września 1903 tym dotkliwie poszkodowanym kontrybuentom, których roczna należytość rządowa w podatku gruntowym i domowo-klasowym 40 kor. nie przewyższa; co do innych żądań komitetu jak rozdawnictwo bezpłatne soli bydlęcej, zniżenie cen kainitu, to odpowiedź jest odmowną, a co do odpisania podatków z urzędu, bez wyczekiwania na prośby pojedyńczych kontrybuentów, mianowicie podatku gruntowego i domowoklasowego, dyrekcja skarbowa zawiadamia w swej odpowiedzi, iż ministerstwo skarbu zażądało w tej sprawie sprawozdania dyrekcji skarbowej.

Następnie przyjął komitet do wiadomości sprawozdanie prezydjum w sprawie importu mięsa amerykańskiego do Austrji, w sprawie starań o zniżenie ceny otrąb z magazynów wojskowych i zakupna całej rozporządzalnej ilości otrąb dla rolników, dotkniętych klęskami elementarnemi, następnie przyjęto wiadomości sprawozdanie p. Karola Czecza z posiedzenia kraj. komisji dla spraw rolniczych, odbytego w dniu 21 grudnia z. r., na którem rozstrząsano sprawę podniesienia chowu drobiu przez ujednostajnienie akcji odnośnych Towarzystw i zorganizowanie handlu jajami i sprawy pożyczek z funduszu przemysłowo-rolniczego.

Na posiedzeniu przeprowadzono dyskusję nad projektem ustawy lasowej, wniesionym przez p. Gniewosza do Sejmu i wypracowanie odnośnej opinji przydzielono specjalnej komisji, postanowiono odnieść się do Rady szkolnej krajowej z odpowiedniem przedstawieniem w sprawie dopełniających kursów rolniczych przy szkołach ludowych, ustanowiono warunki, pod jakimi będą udzielane mniejsze chlewnie zarodowe, a w końcu załatwiono prośby o udzielenie subwencyjnych buhajów, o udzielenie mniejszych chlewni zarodowych, o udzielenie nasienia subwencjonowanego i załatwiono sprawy wewnętrznej administracji.

Nowy wyłom w dotąd niezdobytej twierdzy. Energiczne zabiegi Koła polskiego i centralnego Związku fabrycznego przynoszą coraz to nowe sukcesy pod względem oddawania galicyjskich dostaw galicyjskim przemysłowcom.

Mamy w tej mierze do zaznaczenia nowy pocieszający fakt; sanocka fabryka wagonów uzyskała obecnie z wielką łatwością dostawę 28 wagonów dla kolejek lasowych, pozostających pod zarządem dyrekcji domen i lasów. Przez ostatnich lat cztery zamawiano te przedmioty wyłącznie u firm obcych. Obecnie zmiana nastąpiła głównie wskutek interwencji prezydenta ministrów Koła polskiego i Związku fabrycznego w ministerstwie rolnictwa.

W sprawie taryf na próżne beczki z piwa. Ministerstwo kolejowe uchyliło było dotychczasowe ulgi taryfowe dla beczek próżnych z piwa, obowiązujące w Galicji i na Bukowinie. Groziło to naszemu przemysłowi browarniczemu stratami, idącemi istotnie w krocie tysięcy koron. Dopiero wskutek interwencji posła Kolischera powiodło się zapobiedz temu nowemu zamachowi na nasz przemysł browarniczy, znajdujący się w szczególnie niekorzystnych warunkach i uzyskał od ministerstwa kolejowego zapewnienie, że poprzedni stan taryfowy nie ulegnie zmianie.

Arytmograf.

(Do nagrody).

W miejsce cyfr wstawić litery tak, aby utworzyć wyrazy, których znaczenie niżej podano. Jedna z kolumn, czytana z góry ku dołowi, da imię i nazwisko malarza polskiego.

1)	13	8	4	5	6
2)	13	2	7	11	33
3)	13	8	9	9	8
4)	8	17	19	8	13
5)	14	20	21	27	8
6)	19	7	27	2	9
7)	20	8	14	14	5
8)	7	17	2	9	8
9)	10	15	7	19	5
10)	10	7	13	5	9
11)	8	24	2	33	5
12)	25	7	19	19	5
13)	5	14	8	27	8
14)	30	7	31	31	5
15)	17	8	33	10	8
16)	5	19	27	8	9
17)	5	34	2	7	14

Znaczenie wyrazów: 1) drzewo, 2) broń, 3) znane żydom, 4) miasto na Węgrzech, 5) malarz polski, 6) ryba morska, 7) poeta włoski, 8) wyspa grecka, 9) rzeka w Hiszpanji, 10) bóstwo pogańskie, 11) sygnał, 12) wyspa na oceanie Atlantyckim, 13) miasto w Japonji, 14) miasto w Japonji, 15) góral, 16) wicher, 17) zboże.

Za trafne rozwiązanie przeznaczamy dwie nagrody przez losowanie. Dla prenumeratorów miejscowych: „O mitrę hospodarską“, powieść hist. przez Teodora Jeske-Choińskiego. Dla zamiejscowych: „Podróż lądem i morzem do Jerozolimy“ przez ks. K. Kassjanowicza.

Rozwiązania należy nadsyłać do redakcji najpóźniej do 12 b. m.

Z sali sądowej.

Chciał „zarobić“ więcej.

Nie chciało się Piotrowi Domaratce prowadzić dalej swego sklepika z wiktuałami, więc szukał nabywcę. Szczęście mu służyło, gdyż niebawem nawinął się niejaki Flaczkiewicz i targ w targ nabył sklepik z wiktuałami od Domaratki na kwotę 300 koron. Przejrzał inwentarz, dał zadatek, zamknął sklepik, klucz wziął do kieszeni i zadowolony, dawszy sobie z Domaratką „rendez vous“ nazajutrz w celu „popicia“ za pomyślność sprawy — poszedł do domu. — I Domaratka uczynił to samo... W nocy jednak, leżąc na łóżku, rozważył rzecz całą „wzgędem

owej sprzedaży sklepiku" i doszedł do przekonania, że mając drugi klucz od sklepiku przy sobie, może wyprzedzić spotkanie się z Flaczkiewiczem nazajutrz w sklepiku — i przy tej „sposobności" uszczknąć „coś niecoś" z towarów. .

Jak pomyślał, tak też i zrobił; nazajutrz wieczorem znalazł się w sklepiku wcześniej niż Flaczkiewicz — i napiwszy się mleka i zjadłszy „nieco" kiełbasy i wędzonki, trochę z tego wsunął w kieszeń i „przegryzając albertkami" oczekiwał p. Flaczkiewicza.

Niebawem też zjawił się nowonabywca i pogwarzywszy nieco z p. Domaratką, miał zamiar opuścić lokal celem udania się na... „zapicie sprawy" — gdy w tem, ujrzał, że z kieszeni Domaratki „wyziera kiełbasa"... Tableau! Zamiast do szynku — udał się zagniewany Flaczkiewicz do adwokata i kazał zaskarżyć Domaratkę o „zwędzenie" mu „wędlin" i „albertów"...

Stanęli obaj onegdaj w sądzie, a chociaż obrońca Domaratki twierdził, że „wolno było temu ostatniemu wziąść sobie nieco z towarów", które — zdaniem obrońcy — „były jeszcze jego własnością, albowiem cena kupna nie była w zupełności przez Flaczkiewicza uiszczoną" — sąd nabrał innego przekonania i skazał p. Domaratkę za „naruszenie" cudzej własności na 2 dniowy areszt.

Kronika literacko-artystyczna.

* **Jak się to kończy...** sceny z życia przez Kazimierza Daniłowicz-Strzelbickiego, Warszawa, nakład Kasy pomocników księgarskich 1904.

Gdyby wszystkie sceny z życia miały się rozgrywać w równie płytki i nieciekawy sposób, jak sceny przedstawione nam przez autora, nie pozostawałoby chyba nic lepszego do zrobienia, jak umrzeć z nudów. To też, celem uniknięcia tak smutnego losu, przypuścić należy, że takie sceny w życiu różnią się zarówno głębią treści, jak i napięciem akcji od scen, które nam powierzchowna obserwacja autora wezwawszy ku pomocy leniwą wyobraźnię przedstawić usiłowała.

* **O mitrę hospodarską,** powieść historyczna z XVI stulecia przez Teodora Jeske Choińskiego, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa 1904. Kilkanaście mniej lub więcej znanych figur historycznych, dobytych z archeologicznej garderoby i starannie otrzepanych z kurzu (jakże wspaniale błyszczą brylanty Heraklidesa, jak bohatersko świeci zbroja Olbrachta Łaskiego!) dwie pary ckliwo-romantycznych i demonicznie namiętnych oczu rozmiłowanych dziewic, kilkanaście ad hoc sprej arowanych pozytywek w stylu średniowiecznego awanturnika", „wiernego sługi" i t. p., wszystko to pociągnąć za odpowiednie sznurki i hajże na Wołoszczyznę. Tak się u nas robi historyczne powieści.

Wojna.

Depesze dzienne.

Z Portu Artura.

Londyn 1 marca. (Tel. wł.) „Daily Mail" podaje, że plan uwięzienia eskadry rosyjskiej przez zatopienie okrętów nie powiódł się i z tego powodu oficerowie japońscy na znak żałoby ogolili brody.

Przez Bajkał.

Irkuck 1 marca. Dzisiaj o godzinie 11 rano przejechał przez Bajkał pierwszy pociąg złożony z 25 wagonów. Obecnym był przy tem minister kolei Hilkow.

Petersburg 1 marca. (Tel. wł.) Wzdłuż toru kolejowego na jeziorze Bajkalskim, wybudowano co 7 wiorst baraki. Baraki te są ogrzewane i mają zawsze przygotowaną gorącą herbatę.

W połowie drogi przez jezioro wystawiono restaurację dla oficerów.

Nowe połączenia telegraficzne.

Waszyngton 1 marca. Rząd nie otrzymał dotychczas formalnej prośby Tow. kablowego, o pozwolenie na położenie kablu między Japonją a wyspą Guam na Filipinach. Tow. kablowe stara się najpierw wybadać szanse prośby w tej mierze. Rozstrzygnięcie jeszcze więc nie nastąpiło, ale w kołach rządowych panuje przekonanie, że kabel taki — jako przedsiębiorstwo handlowe — nie narusza neutralności.

Londyn 1 marca. „Times" urządził dla siebie telegraf bez drutu pomiędzy Czemulpo a Wej-haj-wei.

Depesze nocne.

Z Portu Artur.

Londyn 2 marca. (Tel. wł.) W poniedziałek rano kilka torpedowców japońskich ponowiło atak na Port Artura. Na odsiecz wypłynęły krążowniki rosyjskie i puściły się w pogoń za japońskimi okrętami. Oczekująca na to wywabienie eskadra japońska wojenna zaatakowała niespodzianie okręty rosyjskie i uszkodziła je znacznie.

Petersburg 2 marca. (Tel. wł.) Przyznają tutaj, że położenie w Porcie Artura jest ciężkiem, ale nie rozpaczliwem.

„Nowosti" zaznaczają, że Port Artura jest najsilniejszą ze wszystkich twierdzą i z tego powodu jego zdobycie jest niemożliwem.

Londyn 2 marca. (Tel. wł.) „Times" podaje, że załoga rosyjska w Porcie Artura jest zupełnie zdemoralizowaną.

Wiedeń 2 marca. (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki stwierdzają, **że Japończycy wylądowali w zatoce Taljenwan i zagrażają Portowi Artura od północy na lądzie.** Wszelkie inne pogłoski o zdobyciu Portu Artura okazały się nieprawdziwe. Zdobycie tej twierdzy możliwem jest tylko przy wygłodzeniu i zdemoralizowaniu załogi przez silne wojska lądowe.

Wrocław 2 marca. (Tel. wł.) Bardzo przychylnie od wielu lat usposobiona dla Rosji „Schlesische Ztg" otrzymała depeszę z Petersburga, że położenie Rosji w Porcie Artura jest bardzo poważnem.

W przystani znajduje się jeden tylko pancernik rosyjski „Retwizan", unieruchomiony jednakże i przy ostatniem bombardowaniu silnie uszkodzony, może zatem być czynnym tylko jako baterja.

Londyn 2 marca. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie zgodnie twierdzą, że Port Artura, w razie oblężenia od strony lądu, nie potrafi się utrzymać nawet 14 dni z powodu braku żywności i amunicji.

W Porcie Artura.

Wrocław 2 marca. (Tel. wł.) Według doniesień z Petersburga do „Schlesische Ztg." torpedowce rosyjskie w Porcie Artura nie brały do tej pory udziału w bitwach morskich z tego powodu, że nie są zaopatrzone w potrzebną amunicję.

Londyn 2 marca. (Tel. wł.) Eskadra wojenna rosyjska w Porcie Artura składa się obecnie **z trzech tylko krążowników.**

Japończycy w Korei.

Paryż 2 marca. Ajencja Havasa donosi z Tokio, że pułki dywizji gwardji i japoński sztab jeneralny przybyły do zachodnich wybrzeży Korei. Sztab jeneralny wysiądzie na ląd prawdopodobnie w Czemulpo.

Tokio 2 marca. (Biuro Reutera.) W myśl postanowień traktatu japońsko-koreańskiego, zawiadomił poseł japoński z Seul rząd koreański, że będzie rozpoczęta budowa kolei wojskowej z Seul do Wi-czu. Z Seul wyruszyli już inżynierowie i urzędnicy mierniczy.

Na Bajkale.

Petersburg 2 marca. (Tel. wł.) Jenerał Lewaszow, szef transportów wojsk do Azji wschodniej ogłasza, że przejazd przez Bajkał odbywa się zupełnie prawidłowo. Wzdłuż kolei na jeziorze, wynoszącej 38 wiorst, wybudowano baraki, ogrzewane ciągle.

Lewaszow zaprzecza pogłoskom o masowem marznięciu wojsk podczas transportu.

Londyn 2 marca. (Tel wł.) Dzienniki londyńskie twierdzą, że transport wojsk przez Bajkał przyprawia Rosję — z powodu mrozu — o wielkie straty w ludziach.

Ruchy Chińczyków.

Petersburg 2 marca. (Tel. wł.) Otrzymano tutaj wiadomość, że w Chinach skoncentrowano już na granicy północno-wschodniej 25.000 żołnierzy.

Codziennie nadchodzą nowe transporty wojsk chińskich.

Listy korsarskie.

Petersburg 2 marca. „Wiedomosti" ogłasza inspirowaną wiadomość, że rząd rosyjski otrzymał propozycje z Anglji i Ameryki, aby wydał listy korsarskie. Zgłaszający się chcą swoim kosztem uzbroić okręty i uprawiać korsarstwo morskie, napadając na okręty handlowe.

Rząd rosyjski odrzucił propozycję.

Z kół wojskowych rosyjskich.

Petersburg 2 marca. (Tel. wł.). W. ks. Borys, syn W. ks. Włodzimierza, przydzielony został do armii mandżurskiej jako adjutant jenerała Leniewicza.

TELEGRAMY.

Strejk w seminarjum nauczycielskiem.

Lwów 2 marca. Z Rzeszowa donoszą do „Gazety Narodowej", że dyrekcją tamtejszego seminarjum nauczycielskiego wydaliła 13 uczniów trzeciego roku, jako głównych przywódców nieudanego strejku.

Tajemnicza choroba.

Lwów 2 marca. Przy sekcji zwłok zmarłego nagle słuchacza I-go roku teologji, Szemerdziaka — jak donoszą tutejsze dzienniki — stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek niezbadanej dotąd choroby zakaźnej.

Mianowania.

Wiedeń 2 marca. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister oświaty zamianował rzeczywistym nauczycielem w gimnazjum w Dębicy prof. naucz. Leopolda Schirnböcka de Reuthstetten.

Przesilenie we Francji

Paryż 2 marca. Kilka dzienników radykalnych ostro omawia onegdajsze wystąpienie dep. Doumer. Prasa opozycyjna wita je natomiast jako oznakę zachwiania się zaufania większości do gabinetu.

„Figaro" ogłasza interwiew z Combes'em, w którym tenże podnosi, iż nie przypisuje żadnego znaczenia do pogłoski o niezgodzie w łonie większości Izby i oświadcza, że po załatwieniu przedłożeń kongregacyjnych, gabinet przystąpi do reformy podatków. Gabinet obecnie nie ma zamiaru ustępować, albowiem wie, że w razie jego ustąpienia, przyszedłby do steru gabinet reakcyjny.

Paryż 2 marca. W kuloarach Izby omawiano żywo onegdajsze oświadczenie dep. Doumer i podnoszono możliwość upadku gabinetu.

Zgon Wannowskiego.

Petersburg 1 marca. Były minister wojny Wannowski zmarł dzisiaj w nocy.

Dymisja Grulcza.

Belgrad 1 marca. Dziennik urzędowy ogłasza usunięcie pod, ułkownika Grulcza ze stanowiska oficera ordynansowego króla. Grulcza postawiono do dyspozycji ministra wojny.

Wybuch dynamitowy.

Nowy Jork 1 marca. Na kolei oceanu Spokojnego pod Jacksonem nastąpił wybuch dynamitowy. Zginęło 24 robotników.

Prezydent Krüger.

Londyn 1 marca. „Daily Express" donosi, że prezydent Transwaalu Krüger, jest umierający w Mentonie.

Powstanie Hererów.

Berlin 1 marca: Urzędownie donoszą, że kolumna majora Esdorfa stoczyła d. 25 z. m. na południe od Amoruru dziesięciogodzinną zaciętą walkę z wielkim oddziałem Hererów, którzy zajęli takie stanowisko, że artylerja nie mogła brać udziału w walce. Wieczorem szturmowano pozycję nieprzyjacielską. Hererowie cofnęli się na wschód. Straty nieprzyjacielskie nie są znane. Zabrano 2 500 sztuk bydła. Zginął jeden oficer, 3 oficerów jest ciężko rannych, a kilku żołnierzy lekko.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 1-go marca. — (Giełda pop.). — Godzina 3 — Marki 117·37 Renta majowa 99·30 Węg. renta koronowa 99·85 Akcje austr. zakładu kredyt. 626·50, Akcje węg 734 —, Akcje Anglobanku 278·50, Akcje Uniobanku 516 — Akcje Länderbanku 417·50, Akcje kolei państ. 629·50 Lombardy 86 —, Akcje fabryki broni 443 —, Akcje tytoniowe 812 —, Akcje Alpiny 393 — Losy tureckie 116 —, Rub'e 253·50.

Cukier (stały) 18·90 — spirytus (stały) 45·40 — nafta niezmieniona.

Berlin 1-go marca — (Giełda wiecz.). — Austryackie, Akcje kredytowe 200·90, Towarzystwo dyskontowe 183·75.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1. października 1903.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.44 „ „ „ „ 1032 „ Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połącz. w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodn.; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9.55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.22 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; do Rawy ruskiej, do Janowa; w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.30 rano pociąg mięszany Nr. 465 z Krakowa
8.46 „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano poc. osob. Nr. 6211 z Krakowa **do Kocmyrzowa.**

9.02 przed poł. poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 „ „ „ „ „ 1012 „ Podgórza-Płaszowa
9.24 „ „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połącz. w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w N. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w N. Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; Tym pociągiem kursuje także wóz I i II klasy przechodzący z Krakowa wprost do Zakopanego.

11.00 przed poł. poc. osobowy Nr. 13 z Krakowa
11.13 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Now. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Burdujeni; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. pociąg osobowy Nr. 33 z Krakowa
1.30 „ „ „ „ „ 1034 „ Podgórza-Płaszowa
1.36 „ „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połącz. w Oświęcimie do Wiednia, Wrocławia

1.30 po poł. pociąg mięszany Nr. 461 z Krakowa
1.47 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

1.50 po poł. pociąg osobowy Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.

2.49 po poł. pociąg pospieszny Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa; połącz.: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Zagórza i do N. Sącza, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy rusk. i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Burdujeni.

6.15 wieczór pociąg osobowy Nr. 19 z Krakowa
6.25 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Stróż połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza.

7.40 wieczór pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

7.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 45 z Krakowa
8.10 „ „ „ „ 1016 „ Podgórza-Płaszowa
8.16 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Pł., Skawinę, Suchę; **połącz.**: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Zagórzanach do Gorlic; w Now. Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja.

8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa **do Kocmyrzowa.**

8.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 1 z Krakowa
do Ickan; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połącz.: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa
11.05 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Tarnopola; połącz.: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, do Orłowa Koszyc i Budapesztu, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kier. ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa, do Rawy Ruski i Bełzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec.

11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 z Krakowa
11.54 „ „ „ „ 1022 „ Podgórza-Płaszowa
12.00 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Now. Sącza przez Podgórze-Płasz., Skawinę, Suchę; połączenia: w Suchej do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Tym pociągiem kursuje także wóz I i II klasy przechodzący z Krakowa wprost do Zakopanego.

Przyjazd do Podgórza i Krakowa:

4.17 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa
4.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Stryja i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, od Bełzca, Rawy Ruskiej; w Przemyślu od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła, Stróż, Budapesztu, Koszyc, Orłowa i Nowego Sącza.

5.43 rano pociąg osobowy Nr. 1017 do Podgórza-przystanku
5.50 „ „ „ „ 48 „ „ -Płaszowa
6.05 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Now. Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa.

6.41 rano pociąg pospieszny Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Ickan; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi) codzień od Konstancyi, Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa.

7.19 rano pociąg mięszany Nr. 466 do Podgórza-Płaszowa
7.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-przystanku
7.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
8.10 „ „ „ „ 32 „ Krakowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia w Spytkowicach z Wadowic.

8.32 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa
8.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż.

10.52 rano pociąg miesz. Nr. 1061 do Podgórza-przystanku
10.59 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcima od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa

11.24 przed poł. pociąg mięsz. Nr 462 do Podgórza-Płaszowa
11.40 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki; połączenia w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima, Wiednia i Wrocławia.

1·10 po poł. pociąg osobowy Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzewa i Mogiły.

1.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa
1.30 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Borków wielkich; połączenia: w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Przemyślu od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Jasła, Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i w Tarnobrzegu; w Tarnowie od Orłowa, Now. Sącza, Jasła i Stróż.

2.24 po poł. pociąg pospieszny Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzegu.

4.15 po poł. pociąg. osob Nr. 1011 do Podgórza-przystanku
4.24 „ „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
4.40 „ „ „ „ „ 42 „ Krakowa
z linii transwersalnej; przez Suche, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połącz.: w N. Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Nowym Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, od Dziedzic, Bielska; w Kalwaryi od Bielska, Wadowic. Tym pociągiem kursuje także wóz I i II klasy przechodzący z Zakopanego wprost do Krakowa.

6.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa
6.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połącz.: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego Stryja, Rawy Rusk., Janowa; w Przemyślu od N. Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od N. Sącza, Stróż, od N. Zagórza, Jasła przez Stróże, od 1 lipca do 15 września od Budapesztu i Koszyc.

6.35 wieczór pociąg mięszany Nr. 464 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. os.Nr. 6216 do Krakowa **z Kocmyrzowa**

8.54 wieczór pociąg osob. Nr. 1035 do Podgórza-przystanku
9.00 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
9.12 „ „ „ „ 34 „ Krakowa
z Oświęcima; połącz.: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii

9.31 wieczór pociąg pospieszny Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Bełzca w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.47 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
11.05 „ „ „ „ 46 „ Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic Tym pociągiem kursuje także wóz I i II klasy przechodzący z Zakopanego wprost do Krakowa.

NA WIELKI POST

poleca

Księgarnia katolicka dra Wł. Miłkowskiego

w Krakowie, ul. św. Jana 6,

Awancin M. O. T. J. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łać. przerobił i do użytku wszystkich zastosował O. M. Jedowicki, ze Zgr. Zmartw. Pańskiego. Wydanie siódme. Str. 683 w 16-e w oprawie ozdobnej 4 kor.

Chwila Aderacyi u stóp Pana Jezusa niepojęcie utajonego w Przenajśw. Hostyi str. 27 w 32-ce. Wydanie ozdobne ze złoconemi brzegami 20 hal.

Dwie godziny Aderacyi Najśw. Sakramentu w czasie 40-godzinnego naboż. albo na Boże Ciało oraz przy Grobie Pańskim na W. Piątek. Str. 108 w 16-ce, 20 halerzy.

Fabijani K. ks. — Misya apostolska do pokuty i powstania z grzechów prowadząca. Część I. O pokucie. Str. 365 w 8-ce 3 kor.; w oprawie w płótno ang., brzegi pąs., 4 kor.

Gredzicki T. ks. — Kazania pasyjne na 8 posty podzielone, Str. 216 w 8-ce 3·60 kor.; w oprawie w płótno ang., brzegi pąsowe, 4·60 kor.

Liguori A. św. — Przygotowanie się do śmierci czyli rozmyśl. nad odwiecznemi prawdami. Wydanie czwarte. Str. 355 w 8-ce, w oprawie w płótno ang. 2·50 kor.

Scheuppe Fr. ks. O. T. J. — Dogmat o piekle, wyjaśniony faktami tak z dziejów świętych, jakoteż z historyi świeckiej. Str. 229 w 32-ce. W ozdobnej oprawie 90 hal.

Scheuppe Fr. ks. O. T. J. — Śmierć i jej sanki w przykładach, str. 396 w 32 ce w wyd. opr. 1·20 kor.

Uwagi nad męką Pańską, wyjęte z kazań najsławniejszych mówców kościelnych, str. 102 w 16-ce 60 hal.

Na porto należy dołączyć 10—30 hal. od każdej książki.

Poszukuję żony

starszej panny lub wdowy, którąby posiadała dobrze zaprowadzony magazyn, sklep korzenny lub realność (może być na prowincyi) — mężczyzna przystojny, uczciwy. zdrowy, lat 28 liczący, z bardzo dobrej rodziny. Zgłoszenia wraz z fotografiami uprasza łask nadsyłać pod „Niemiały 402" Kraków poste restante. — Za dyskrecyę ręczy. 1410 1 1

PANNY

uzdolnione w szyciu staników znajdą zaraz korzystne zajęcie

w magazynie I. Sobolewskiego w Krakowie. 1012 1 0

Osoby szczupłe

i wątłe, oraz dzieci po krótkiem użyciu

„Kopolo" (marka ochronna)

dostają zaakomicie pełną postać Damy biust zaakomicie wypełniony.

W puszkach

po kor.	1·80	3·60	6
na	6	14	30 dni

Skutek pewny. Wiele podziękowań. Do nabycia w aptekach i drogerjach **W Krakowie w drogueryi Zopotha i Spółki.**

En gros Fr. Vitek & Comp., Praga, Wassergasse Nr. 31. 1037

GOSPODYNI

znająca się dobrze na gospodarstwie mlecznem, hodowli drobiu i kuchni, potrzebna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa Tylko osoby pracowite i uczciwe z dobrą rekomendacyą raczą nadesłać oferty do Administracji dóbr Rzeszotary, poczta Świątniki górne. 1591 1 4

Poszukuję dzierżawy

od 200—300 mrg. dobrej ziemi.

Zgłoszenia dla „Gospodarza" do Admin. „Głosu Narodu", Kraków. 1407 1 5

Leśniczy i łowczy

egzaminowany, posiadający wiedzę teoretyczną i praktyczną, zamiłowany w swym zawodzie. Hodowca zwierzostanu, biegły w prowadzeniu kultur leśnych, może się powołać na odpowiednie rekomendacye, poszukuje posady.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Leśnik"** 1408 poste rest. Stryszów. 1 2

EKONOM

kawaler 32 lat, mający kilkunletnią praktykę, znający się na wszelkich działach gospodarczych, który zarządzał samodzielnie, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady każdego czasu. Poste restante Kraków „S. T.". 1362 3 3

NA POST! RYBY NA POST!





Wielki wybór wszelkich marynat, ryb w galarecie, wędzonych i świeżych, ryb morskich i rzecznych, oraz wielka ilość postnych artykułów spożywczych nadzwyczaj tanio są do nabycia w handlu

LEONA SYKUTOWSKIEGO

KRAKÓW

ulica Szewska L. 21.





Zlecenia na prowincyę wykonuje odwrotnie. 1409 1 6

Nieocenioną książką, która powinna być w każdym domu,

są

Żywoty Świętych Pańskich.

W polskim języku wyszło kilka Żywotów Świętych. Są to jednak książki duże i drogie. Nie każdy ma czas na czytanie ich, nie każdy może je kupić. Wydaliśmy dlatego żywoty napisane krótko i treściwie, a cena ich jest dla najbiedniejszego przystępną. Są to

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

z dodatkiem rozmyślań, modlitw i rycin.

Napisał je

ks. J. Łukaszkiewicz, Honorowy kap. Bazyliki Lor.

Nabyć je można w każdej księgarni i handlach papieru **za bardzo nizką cenę.** Egzemplarz mający 752 stron druku i 365 obrazków, ładnie **oprawny w półskórek** kosztuje tylko 3 korony; **w imitacyę skóry szagrynowej** z grzbietem skórzanem o brzegu z pozłótki kruszczowej 3 korony 60 halerzy; **w imitacyę rogu bawolego** z pozłótką kruszczową 4 korony 50 hal.; **w oprawie wspaniałej z imitacyi kości słoniowej**, z brzegiem złoconym i o eleganckiem wykończeniu, nadający się wybornie jako podarunek okolicznościowy 6 k. 20 h.

Do nabycia u każdego księgarza lub introligatora, — jakoteż wprost w księgarni J. STEINBRENERA we Wimperku w Czechach. 1123 7 0

Na zbliżający się sezon wiosenny

MODNE MATERYAŁY

poleca

Skład i Pracownia Sukien Męskich

Antoni Zaremba

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 8.

ŻURNALE NAJŚWIEŻSZE. 1311 5 5

L. 3008.

Ogłoszenie.

Z rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 23 lutego 1904 L. 15033 rozpisuje się **licytacyę** na dostawę artykułów potrzebnych dla Szpitala św. Łazarza na rok 1904 a mianowicie:

Płótna krajowego na koszule, prześcieradła, poszewki, sienniki i ścierki około	14000 metrów
Drelichów i płócienek krajowych na spodnice, kaftaniki, szlafroki około	3900 metrów
Koców krajowych białych wełnianych	70 sztuk
Sukna krajowego szaraczkowego	70 metrów
Pantofli skórzanych około	250 par
Trzewików skórzanych około	80 par
Butów filcowych około	20 par

Oferty należycie ostemplowane w kopercie zapieczętowanej i próbki wraz 5% wadyum od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej, w gotówce lub efektach pupilarne bezpieczeństwo mających, należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcyi kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie do **dnia 15 marca 1904** do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi Zarządu szpitala św. Łazarza.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza

PONIKŁO w. r.

1400 1 2

W najgłębszej pokorze

ze łzami w oczach udaję się do serc litościwych. Jestem wdową już lat 30 po nauczycielu ludowym, emigrancie, po którym nie pobieram najmniejszej pensyi. Pogrążona więc jestem w największej nędzy, wyniszczona 11-letnią chorobą mej córki seminarzystki, w której zakończyła życie. Już 3 lata t. j. od śmierci mej córki mało opuszczam łoże boleści. Nie mając z nikąd żadnej pomocy błagam litościwe serca, aby raczyły zmiłować się nad nędzną staruszką liczącą już 70 lat a ja na słabych i chwiejących nogach zawlokę się do tej Królowej Cudownej u OO. Karmelitów na Piasku i tam błagać będę o zdrowie i błogosławieństwo dla moich Dobrodziei. Z głębokim szacunkiem **Rozalia Wicherek**, ulica Rajska L. 10

MĄKA

c. i k. uprzyw. młynów

Maurycego Barucha w Podgórzu

10 kilo = zł. **1·50** ct.

5 „ = „ **—·75** „

poleca 3305 20 30

Chrześcijański gł. skład mąki itp.

J. Grzesiak

ul. Sienna L. 11, Kraków.

Księgarnia

od lat 22 dobrze w Poznaniu prosperująca, jest pod korzystnemi warunkami, z powodu wątłego zdrowia właściciela **do sprzedania.** Zapytania uprasza się nadsyłać do Administracyi „Głosu Narodu" pod lit. **K. K. 25.** 1342 3 4

Skarb Moderówka ma na sprzedaż

stadne klacze

pół krwi angielskiej (halbbluth) jak i **młodą stadninę,** po klaczach pół rasy angielskiej, a po stadnikach rządowych, o pełnej krwi angielskiej. — Bliższe wyjaśnienia udziela **Zarząd dóbr Moderówka obok Jasła.** 1351 3 10

Realność

tuż pod Krakowem, składająca się z willi o 5 pokojach i t. d., budynków gospodarskich, ogrodu owocowego i warzywnego, roli i łąki — razem 5 mrg. gruntu — do sprzedania lub zamiany na dom w Krakowie. Adres w Adm „Głosu Narodu". 1348 3 5

ZAMIANA

lub najem dłuższy.

Kamienica dwupiętrowa

ładnie położona, dobrze się rentująca, z większym długiem bankowym, z powodów familijnych do zamiany na realność mniejszą w śródmieściu albo do wynajęcia na dłuższy czas, ktoby chciał urządzić zakład przemysłowy na parterze i placu przyległym n. p. pralnię. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 1363 3 5

Nieszczęśliwa

nieuleczalnie chora kobieta, wraz z dzieckiem błaga najpokorniej o litość nad jej więcej niż nieszczęśliwem położeniu. Najłaskawsze datki, które wynagrodzi nieustanną modlitwą do Boga, uprasza się składać w Administracyi „Głosu Narodu". 1264 5 0

Potrzebny jest chłopak

do praktyki mechanicznej, od 15 do 17 lat mający, z prowincyi, ciekawy i dobrze wychowany, który może skorzystać ze sposobności. Wiadomość u W. Ornatowskiego, Mikołajska 10. 1369

„PETRONI"

ogier pełnej krwi angielskiej po Braconnier i Lora po Astaroth, stanowi w Aleksandrowicach poczta Balice po koron 16. 1382 2 3

Trzy młode Guwernantki Francuzki posiadające dobrą muzykę oraz **trzy młode Bony Francuzki** z chlubnemi poleceniami są zaraz do umieszczenia przez **Biuro nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling,** Kraków, ulica św. Jana 2, róg Rynku gł. 1321 3 6

KURS PRYWATNY

dla nauki

rachunkowości państwowej i buchalteryi

urządzony poprzednio przy ul. Kopernika przeniosłem i prowadzę nadal **przy placu Matejki L. 9.**

Nauka zwięzła ustna i pisemna. Korzystny rezultat tejże zapewniony. Dla Pań osobne godziny. Niezamożnym specyalne ulgi. Dla zamiejscowych urządza się kurs niedzielny, co nie opóźnia terminu złożenia egzaminu, względnie na czas nauki przyjmuje na mieszkanie wraz z wiktem pod bardzo przystępnymi warunkami.

W. GRZYBEK

ck. urzędnik rach.

INTERES

stary, z wyrobioną klientelą, bardzo dobrze się rentujący przy jednej z najgłówniejszych ulic w Krakowie, z powodu stosunków familijnych jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu". 1402 1 5

Do dawno istniejącego

handlu galanteryjnego w Rynku, potrzebna jest dama z pewnym kapitalikiem, do półdziennego zajęcia. Bliższa wiadomość: ul. Długa L. 26, oficyna III p., od godziny 4-tej do 5-tej. 1404 1 3

Parcela budowlana

200 sążni² pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Krowodrza l. 75. 1368

Urzędnik pocztowy

poszukuje zamiany.

Adres: „Zamiana" poste restante Słotwina koło Brzeska. 1399 1 3

Poszukuję dzierżawy

lub administracyi majątku. Zgłoszenia: „J. S. 40" poste restante Mszana koło Bartatowa. 1403 1 4

Kupię lub wydzierżawię

mniejszy majątek w bliskości Krakowa, Tarnowa, Bochni, Dębicy lub t. p. — Zgłoszenia uprasza pod: „A. S." do Administracyi „Głosu Narodu". 1406 1 5

Kucharza lub kucharki

potrzeba do prowadzenia kuchni przy handlu. — Wiadomość: Krakow, ulica Graniczna L. 2. 1372 3 3

Poleca się w wielkim wyborze **zarzutki, ulstry, ubrania marynarkowe, frakowe,** po umiarkowanych cenach. Kupuje i sprzedaje używane rzeczy.

Wojciech Sejmej

ulica Stolarska 6. 1367

Folwark we wschodn. Galicyi

2 klm. od miasta powiatowego, 4 km. od stacyi kolejowej gościńcem, obszaru 640 morg i to: roli, czarnoziem przepusz. 420 mrg., łąk 28 mrg., lasu 175 mrg. pastwiska i kamieniołom 20 mrg. Budynki tak mieszkalne jak i gospodarcze w stanie b. dobrym. Cegielnia i fabryka drenów. Park angielski z basenami i pomnikami, wodociągi i fontanna, za cenę 175 tysięcy do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu N." 2698 4 3

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Stowarz. pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie

zaprasza P. T. Członków Stowarzyszenia na

ZWYCZAJNE XXVI. WALNE ZGROMADZENIE

dnia 13. marca br. o godz. 5-tej po poł. odbyć się mające.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Sprawozdanie komisyi rew. Waln. Zgromadzenia z wnioskiem o udzieleni absolutoryum z czynności i rachunków od 1. Stycznia po 31 grudnia 1903
3. Wniosek Rady Nadz. w sprawie rozdziału zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora i 2 zastępców.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej. 1405 1 1
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Maków, dnia 27. lutego 1904 r.

Jan K. Tatara m. p. Sekretarz.

ks. Harché Karol m. p. Prezes.

Wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.